



TYGODNIK SANOCKI

ISSN 1232-6534

http://www.tygodnik.esanok.pl/

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 42 (728)

21 PAŹDZIERNIKA 2005 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%



Zdziczenie

Znowu wróciła złota polska jesień, a czerwono-złote lasy Gór Stonnych skąpane w jesiennym słońcu napawają człowieka optymizmem. I z takim pogodnym nastawieniem środowiska (19 bm.) poranek powitał Andrzej Krzysik, wiceprezes Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, któremu w ten dzień przyszło wybrać się samochodem na naradę do Rzeszowa.

Ale wiceprezes krótko cieszył się babim latem. Kiedy wjechał na ulicę Krakowską w dzielnicy Dąbrówka i zobaczył zniszczone przystanki autobusowe komunikacji miejskiej, trafił go szlag. Z telefonu komórkowego o fakcie wandalizmu powiadomił szefostwo SPGK. Stamtąd dowiedzieliśmy się o dewastacji przystanków przez – mamy taką nadzieję – na razie nieznaną wandal, którzy w ten sposób wyładowali nadmiar energii.

Bezmyślność, czy zwykłe chamstwo, z którymi normalni ludzie spotykają się coraz częściej? Pewnie jedno i drugie. A za zdewastowane przystanki, które powinny służyć wszystkim korzystającym z miejskiej komunikacji w grodzie Grzegorza, w ostatecznym rozrachunku zapłacą sanoccy podatnicy.

Na zdziczenie obyczajów wśród młodych ludzi jest tylko jedna recepta. Srogie kary. O zaostrożeniu kar w stosunku do bandytów i wandalów dotychczas mówi się tylko podczas kampanii parlamentarnych czy prezydenckich. I na mówieniu zostaje. (cz)

Przewodniczący komisji obwodowej, której lokal podczas wyborów do parlamentu mieścił się w gimnazjum przy ulicy Kochanowskiego, ostro zaprotestował po ukazaniu się informacji w „Tygodniku Sanockim” (nr 40 z 7 października br.) pt. *Syndrom przewodniczącego*,

Dementi przewodniczącego

Jego zdaniem opisane w informacji zdarzenie nie miało miejsca. – *Ze nie było tak, jak przedstawiły to w wypowiedziach osoby, które personalia zastrzegły sobie do wiadomości redakcji, może poświadczyć mąż zaufania, który czuwał nad prawidłowością pracy komisji i przebiegiem głosowania, będąc w lokalu wyborczym od godziny 9.00, z przerwą obiadową, do końca, a więc godziny 20.00, kiedy lokal został zamknięty – twierdzi przewodniczący.*

Po czym, jak wynika z relacji zainteresowanego, mąż zaufania, już po zamknięciu lokalu pojechał samochodem (kierowca był kolejnym świadkiem) razem z przewodniczącym do Urzędu Miasta, gdzie zostały przekazane dokumenty i karty do głosowania dwóm urzędnikom. – *Ani mąż zaufania, ani obaj urzędnicy, którym przekazałem dokumenty z komisji i karty z głosami, nie mieli w tym dniu do mnie żadnych zastrzeżeń – podkreślił przewodniczący, żądając, aby jego dementi w tej sprawie ukazało się w tygodniku, w tym samym zresztą miejscu, w którym została wydrukowana wyżej wspomniana informacja.*

(cz)

DOBRE OKNA!
RATY 0%
Okno-Res
Sanok ul. Kościuszki 29
tel. 464-14-45
Krosno ul. Staszica 4
tel. 436-83-03
Jasto ul. K. Wielkiego 6
tel. 446-27-35
Strzyżów ul. Rynek 5
tel. (17) 276-26-65
www.okno-res.com.pl

Sanoccy policjanci definitywnie wyprowadzili się z centrum miasta na Olchowce. W ubiegły piątek komendant wojewódzki i powiatowy policji po prostu z samorządowcami uroczysto przecięli wstęgę, dokonując oficjalnego otwarcia komendy. Piękny i nowoczesny obiekt zrobił na wszystkich wrażenie, ale burmistrz już dziś zastanawia się, jak zapewnić mieszkańcom dojazd do tak odległego miejsca.

Nowa siedziba ulokowana jest na terenie byłej jednostki wojskowej, gdzie w 1999 r. policja otrzymała 4,9 ha terenu wraz z dwoma budynkami – dawnym „koszarowca” i stołówki.

Z racji towarzyszących inwestycji afer (o czym poniżej) zrobiono wszystko, aby ciągnące się od 2002 r. zadanie zakończyć szybko i w dobrym stylu. Wznowione w ubiegłym roku prace realizowano w imponującym tempie. W sierpniu br. – trzynaste miesiące wcześniej, niż zakładał pierwotny plan – Krośnieńskie Przedsiębiorstwo Budowlane zameldowało o zakończeniu robót. Przedterminowy finał był możliwy dzięki uruchomieniu przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji dodatkowych środków. Całość, wraz z zakupem części wyposażenia i sprzętu teleinformatycznego, kosztowała ponad 9,8 mln zł. – *W tym momencie jest to najładniejsza i najbardziej funkcjonalna komenda w całym regionie, spełniająca standardy europejskie – stwierdził podczas otwarcia nadinspektor Dariusz Biel, komendant wojewódzki policji. W uroczystości, uświetnionej obecnością górniczej orkiestry, wzięli udział przedstawiciele policji z całego Podkarpacia, prokuratury, sądu, straży granicznej, więziennictwa, samorządów i parlamentarzysty.*

Jednostka składa się z budynku biurowego oraz zaplecza garażowo-administracyjnego. Główny gmach robi imponujące wrażenie: ponad 150 pomieszczeń, korytarze o długości 97 m, monitoring zewnętrzny i wewnętrzny, nowoczesna sieć teleinformatyczna. Na parterze znajduje się dyżurka, obszerne recepcja dla interesantów, pokoje przesłuchań. Jest również tzw. niebieski pokój dla dzieci – ofiar przestępstw – z weneckim lustrem, przez które można bezpiecznie rozpoznać ewentualnego sprawcę. Niestety, nie wystarczyło pieniędzy na zakup całości nowego wyposażenia, stąd w wielu pomieszczeniach stare szafy i biurka. Do nowego lokum przenieśli się nie tylko wszyscy pracownicy starej komendy przy ul. Sienkiewicza, ale także drogówki z Zagórza oraz dzielnicowi – prawie 150 osób.

Z okazji oddania do użytku tak długo oczekiwanej siedziby na sanocką policję spadł prawdziwy deszcz prezentów. Komendant Główny Policji przekazał pięć kamizelek kuloodpornych, pięć pistoletów Walter P99 oraz dwa komputery, podkarpacki – cztery nowe radiowozy, a burmistrz miasta komputer i rzutnik multimedialny.

Jedynym mankamentem nowej komendy jest jej lokalizacja. Obecny na otwarciu burmistrz Wojciech Blecharczyk poinformował, że władze miasta myślą o uruchomieniu dodatkowych kursów MKS, aby umożliwić mieszkańcom dojazd do

W niedzielę 16 października uroczystym Koncertem Galowym, z towarzyszeniem

wiernej publiczności, zakończył się XV Festiwal im. Adama Didura. Jubileuszowa edycja nie zawiodła oczekiwań – zarówno pod względem różnorodności prezentowanych form, jak i wysokiego poziomu wykonawstwa. Po raz pierwszy w programie znalazło się miejsce dla koncertu jazzowego. Artur Dutkiewicz przedstawił własne kompozycje z płyty *Błękitna ścieżka* oraz jazzowe interpretacje utworów Czesława Niemena, takich jak *Sen o Warszawie*, *Pod papugami* czy *Nim przyjdzie wiosna*. Koncert przy wypełnionej po brzegi sali, gorące przyjęcie świadczą o zapotrzebowaniu także i na ten – na co dzień nie kojarzony z operą – rodzaj muzyki.

Na festiwalowym półmetku odbyła się promocja albumu *Adam Didur z Sękowej Woli* wydanej przez Polskie Wydawnictwo Muzyczne w Krakowie, z udziałem Józefa Kańskiego, współautora książki. Album zawiera nieznaną dotąd fakty z biografii

Ładna, ale daleko



AUTORKA (2)

Olchowce. Trzeba również przemodelować system monitoringu – dyżurny w komendzie musi mieć możliwość obserwowania tego, co się dzieje w centrum miasta.

Wielu sanoczan obawia się, że teraz policjanci zupełnie znikną z ulic. Komendant

podkarpacki Dariusz Biel nie podziela tych obaw. Jego zdaniem problem rozwiąże dobry monitoring. – *A poza tym, jeśli policjant wyjdzie już na ulicę, to będzie musiał tam pozostać. Do komendy daleko – podsumował trochę żartobliwie.* Więcej na str. 6

Rozpoczęty w 2002 r. generalny remont obiektów zakończył się skandalem. Wykonawca, którym była firma „Maxbud”, ogłosił po roku upadłość. Okazało się, że KWP w Rzeszowie zapłaciła mu kilkaset tysięcy za roboty, które nie zostały wykonane. Firma otrzymała nawet extra premię za wywiązanie się z umowy. Sprawą zajęła się prokuratura. Wśród podejrzanych są wysocy rangą przedstawiciele komendy wojewódzkiej. Proces w tej sprawie rozpocznie się pod koniec października. Na ławie oskarżonych zasiądzie sześć osób. W wyniku afery ze stanowiska musieli ustąpić komendant wojewódzki i jego zastępca, który również stanie przed sądem. Przerwane we wrześniu 2003 r. prace podjęto dopiero w 2004 r. Krośnieńskie Przedsiębiorstwo Budowlane.

Jolanta Ziobro

Po festiwalu...

wielkiego śpiewaka, a dotychczas o niego płyta z nagraniami Adama Didura pochodzącymi z początku XX wieku to prawdziwa gratka dla kolekcjonerów i miłośników muzyki operowej.

Po promocji – koncert zespołu *Affabre Concinui*, na który złożyły się przeboje muzyki klasycznej i rozrywkowej. Oryginalny program, skomponowany z renesansowych madrygałów, ciekawie zaaranżowanych utworów Vivaldiego, Bacha, Moniuszki, Chopina i Rossiniego, a także szlagierów – *Umówiłem się z nią na dziewiątą*, *Chattanooga choo choo* czy *Hello Mary Lou* – dostarczył publiczności wielu wrażeń. Zwłaszcza paniom, bowiem panowie z *Affabre* urodą grzeszą, trzeba uczciwie przyznać.

Kolejny dzień należał do Opery Śląskiej w Bytomiu. Kto nie widział musicalu *Zaczarowany bal* i nie był w Sanockim Domu Kultury w czasie jego prezentacji, ten nie wie, co znaczy spontaniczny odbiór sztuki. Oklaski, tupanie, wrzask – niech się schowają koncerty rockowe...

Dokończenie na str. 4

FORUM SAMORZĄDOWE
www.samorzad.esanok.pl

Na kanonizację sanoczanina

Dziewiętnastoosobowa grupa przedstawicieli różnych parafii wyjechała w środę do Rzymu na uroczystości kanonizacyjne naszego krajana bł. ks. Zygmunta Gorazdowskiego, które odbędą się w najbliższą niedzielę. Towarzyszy im trzech kapłanów: ks. Andrzej Skiba, proboszcz parafii farniej oraz dwóch ojców z parafii franciszkańskiej – Witold Pobiedziński oraz Tadeusz Jacek. Grupa przyłączyła się do pielgrzymki organizowanej przez siostry józefitki z Krakowa, które na kanonizację swojego założyciela wysyłają siedem autokarów. (z)

Krzyże wszystkich kolorów

Trójce sanoczan przyznano Krzyże Zasługi, jedne z najwyższych odznaczeń państwowych. Z rąk prezydenta RP już odebrało je dwoje przedstawicieli Hufca ZHP Ziemi Sanockiej. Na wniosek władz harcerskich Złoty Krzyż Zasługi otrzymał druha harcmistrz Jerzy Kwaśniewicz, a srebrny – druha harcmistrzyni Ewa Wojtuszczyńska. Odznaczenia wręczono 12 października podczas gali w Belwederze z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Natomiast 3 listopada w Warszawie brązowy krzyż odbierze prezes zarządu i redaktor naczelny Radia Bieszczady, Jakub Osika. Odznaczenie przyznano mu na wniosek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. (z, b)

U sportowane miasto

Na pierwszym miejscu w wojewódzkim współzawodnictwie sportowym gmin uplasował się Sanok, który z dużą przewagą ponad 700 punktów wyprzedził Rzeszów oraz na trzecim miejscu sklasyfikowany Przemyśl. Podsumowania tej rywalizacji dokonano 11 bm. w Nisku, biorąc pod uwagę przede wszystkim realizację programu gryzki młodzieży na poziomie szkół podstawowych oraz gimnazjów. Jak dowiedzieliśmy się od Mariana Kurasza, wiceburmistrza Sanoka, który uczestniczył w wspomnianym podsumowaniu, na 743 sklasyfikowane w województwie szkoły podstawowe, aż trzy sanockie: SP nr 1 (3 miejsce), SP nr 4 (5 m.) i SP nr 2 (7 m.) znalazły się w pierwszej dziesiątce. Natomiast w gimnazjacie, na 427 sklasyfikowanych w województwie gimnazjów, drugie miejsce przypadło G4. (cz)

Węgrzy z wizytą

Trzy dni (11-13 bm.) Sanok gościł delegację z partnerskiego miasta Gyöngyös na Węgrzech. Goście spotkali się z władzami miasta, próbując rozecznać możliwości nawiązania bliższej współpracy z Kamięncem Podolskim oraz tamtejszym uniwersytetem. W tej kwestii sanoczanin, który od kilku lat współpracując z władzami lokalnymi Kamięncia Podolskiego, dla węgierskiej delegacji okazali się cennymi doradcami. (cz)

Jednak na wolności

Nie do wszystkich zapewne w powiecie sanockim hodowców drobiu dotarła informacja o zagrożeniu ptasią grypą i koniecznością trzymania kur, gęsi, indyków czy kaczek w pomieszczeniach zamkniętych, a więc w kurnikach. Od kilku dni obserwujemy, że w niektórych jeszcze gospodarstwach w okolicach miasta drób wypuszczany jest na zewnątrz zabudowań gospodarskich. Do wszystkich tych, którzy jeszcze nie zdążyli zapoznać się z rozporządzeniem krajowego lekarza weterynarii, apelujemy, aby nie bagatelizowali problemu. (cz)

Burmistrz Miasta Sanoka

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta zostanie wywieszony Wykaz nr 22 lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemców wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste bądź sprzedażą ułamkowej części gruntu w drodze bezprzetargowej.

Wykaz wywiesza się do publicznego wglądu na okres 3 tygodni tj. od 24 października do 14 listopada 2005 r.

Pozostaną w pamięci

Koledze Wiesławowi Wilkoszowi

wyrazy szczerego ubolewania

z powodu śmierci **Ojca**

składają

Koleżanki i Koledzy z Międzyzakładowej Komisji N.S.Z.Z. „Solidarność” Pracowników Samorządowych

Serdeczne wyrazy współczucia

z powodu śmierci **Mamy**

koledze

Januszowi Gawlewiczowi

składają

Dyrekcja i współpracownicy Zespołu Szkół Nr 3 w Sanoku

Nie zapomnę nigdy tych jeziorok...

W ramach obchodów Dnia Papieskiego odbył się II Zjazd Hufca Ziemi Sanockiej „Śladami Jana Pawła II po Bieszczadach i Beskidzie Niskim”. Harcerze wędrowali z Komańcza i Łukowego do Jeziorok Duszatyńskich – miejsca, w którym kilkakrotnie bywał Karol Wojtyła i które uwiecznił w swojej sztuce „Przed sklepem jubitera”.

W złazie (15 bm) uczestniczyło 76 harcerzy z Sanoka, Pobiedna, Bukowska i Łukowego. Wszyscy spotkali się nad Jeziorokami Duszatyńskimi. Tam odwołali przygotowaną przez harcerki z Łukowego, pod kierunkiem hm. Kazimierza Kisiołka, modlitwę o beatyfikację Janna Pawła II oraz zawiesili na drzewie tabliczkę z cytatem pochodzącym z napisanej w 1960 r. sztuki „Przed sklepem jubitera”. Umieszczony poniżej napis informuje, że w ten sposób Jan Paweł II wspominał swój pobyt nad Jeziorokami Duszatyńskimi w dniu 18 września 1952 r. Był tam również w 1953 r. – podczas swojej drugiej wyprawy w Bieszczady – oraz w 1957 i 1960 r. Trzykrotnie biwakował nad jeziorokami, spędzając tam noc, a 10 lipca 1957 r. odprawił mszę św. Na tabliczce umieszczono również fragment papieskiego przemówienia: „Ileż mam możności udać się w góry i podziwiać górskie krajobrazy, dziękuję Bogu za majestat i piękno stworzonego świata. W górach znajdujemy nie tylko wspaniałe widoki, które można podziwiać, ale niejako szkołę życia. Uczymy się tutaj znosić trudny w dążeniu do celu, pomagać sobie wzajemnie w trudnych chwilach, razem cieszyć się ciszą, uznawać własną małość w obliczu majestatu i dostojeństwa gór”. Po powrocie harcerze odwiedzili klasztor sióstr nazaretanek w Komańcza.

Nie zapomnę nigdy tych jeziorok, co zaskoczyły nas po drodze jak gdyby dwie cysterny niezgłębionego snu. Spał metal zmieszany z odblaskiem jasnej sierpniowej nocy

Księżycu jednak nie było Nagle, gdy tak staliśmy wpatrzeni

– tego nie zapomnę do końca życia – gdzieś sponad naszych głów doszło wyraźne wołanie.

Krystyna Chowaniec, komaniantka sanockiego hufca:

– To był niezwykle piękny dzień, pełen słońca i wzajemnej życzliwości. Wędrując przez jesienny las, przeskakując przez górskie strumyki byłam szczęśliwa, że mogę tak po prostu iść. Widziałam spokój i radość na twarzach młodych ludzi. Jeszcze pełniej zrozumiałam słowa Jana Pawła II, że to właśnie oni są nadzieją świata.

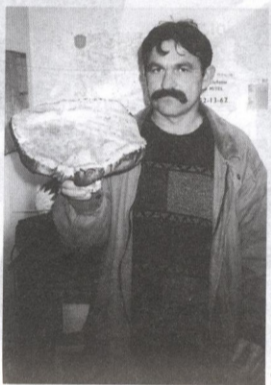
(oprac. z)



ARCHIWUM TS

Metr w kapeluszu

Jesień zaatakowała nagle, ale mimo zimna grzyby rosną. I to duże.



Redakcję odwiedził Stanisław Sroka z Rozpucia (gm. Tyrawa Wołoska), który w lesie blisko domu znalazł borowikę ważącą ponad kilogram. Towarzyszyło mu 5 mniejszych sztuk. Prezentowany prawdziwek miał ogromny kapelusze o prawie metrowym obwodzie i średnicy 31 centymetrów. – Grzyby zbieram już ponad 20 lat, ale takiego koloosa dotąd nie udało mi się znaleźć – powiedział S. Sroka.

(b)

Potrzebny dyżur

W Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej można od września korzystać z pomocy lekarza psychiatry, specjalisty w zakresie psychiatrii dzieci i młodzieży. Doktor Marzena Pełc-Dymon pracuje na co dzień w Poradni Zdrowia Psychicznego w Rzeszowie, a w Sanoku przyjmować będzie raz w miesiącu. Badania są bezpłatne i odbywają się w budynku poradni przy ul. Kościuszki 16. Nie trzeba mieć skierowania, wystarczy zarejestrować się telefonicznie. Pani doktor przyjmuje dzieci i młodzież w wieku przedszkolnym i szkolnym (podstawówka, gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalne), m.in. z zaburzeniami depresyjno-lękowymi, zaburzeniami zachowania i emocji, ADHD (zespołem nadpobudliwości psychoruchowej z deficytem uwagi) oraz psychozami.

Termin najbliższego dyżuru przypada jutro tj. 22 października (sobota), a do końca roku psychiatra dziecięcy pojawi się jeszcze dwukrotnie: 26 listopada i 10 grudnia. Rejestracja i szczegółowe informacje pod numerem (013) 46-316-71 bądź osobiście w siedzibie poradni. (iz)



Maciej Drwięga, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej:

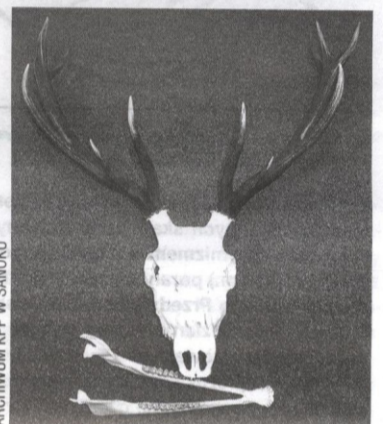
– Cieszymy się bardzo, że mamy wreszcie w Sanoku możliwość skorzystania z pomocy tak potrzebnego specjalisty. Pomyśl na sprowadzenie psychiatry dziecięcego i młodzieżowego do naszego miasta narodził się w sanockiej poradni jeszcze przed kilkoma laty, a wynikał z obserwacji otaczającej rzeczywistości i potrzeb jakie ona rodziła. W ubiegłym roku szkolnym naszą inicjatywę czynnie wsparli pedagodzy szkolni z terenu powiatu sanockiego oraz władze miejskie, w osobie pana burmistrza Mariana Kurasza, dzięki czemu udało się rozwiązać problem wynagrodzenia – dyżury finansowane będą z Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Psychika dziecka różni się zdecydowanie od psychiki dorosłego ze względu na proces dynamicznego rozwoju. Dziecko, a także dorastający nastolatek: chłopak czy dziewczyna, pozostają w ścisłym związku z co najmniej trzema systemami: rodziną, szkołą i grupą rówieśniczą. Szczególnie istotne są relacje z rodziną. Zaburzenia psychiczne wieku rozwojowego są uwarunkowane wieloma czynnikami i w czasie terapii trzeba się do nich odwoływać, stąd konieczna jest często pogłębiona diagnoza i konsultacja psychiatryczna.

Wpadka kłusownika

Funkcjonariusze sanockiej policji oraz Straży Granicznej brali udział w akcji, podczas której w gminie Komańcza zatrzymano kłusownika posiadającego nielegalną broń palną.

W akcji uczestniczyli także policjanci z Zagórza i Komańcza oraz Straż Leśna miejscowego nadleśnictwa. Podczas przeszukania zabudowań należących do 20-letniego Witolda Z. znaleziono karabin wojskowy z ostrą amunicją oraz czerep jelenia z porożem i żuchwą oraz 5 kg mięsa. Za nielegalne posiadanie broni mężczyźnie grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności, a za polowanie bez uprawnień – do 5 lat.



(b)

Burmistrz Miasta Sanoka oraz Starosta Sanocki

informują,

że dla Urzędu Miasta w Sanoku, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz Starostwa Powiatowego w Sanoku dzień 31 października 2005 r. (poniedziałek) jest dniem wolnym od pracy za ekwiwalentnym odpracowaniem w dniu 22 października 2005 r. (sobota).

Równocześnie informuje się, że Powiatowy Urząd Pracy w Sanoku w dniu 31 października 2005 r. pracuje bez zmian.

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Noc z 11/12 października – kradzież samochodu przy ul. Głowackiego. Nieznany sprawca skradł mercedesa sprintera wartości około 63.000 zł, należącego do Igora T. Zarządzono poszukiwania skradzionego pojazdu.

* 12 października – dwa włamania do piwnic w bloku przy ul. Robotniczej. Z jednej skradziono dywan i przetwory o łącznej wartości 100 zł, z drugiej – rower górski GTX, około 30 kilogramów ziemniaków i kilka słoików z przetworami (straty wyceniono na ok. 700 zł).

* 14 października – kradzież przy ul. 3 Maja. Po uprzednim otwarciu bagażnika złodziej wszedł do wnętrza VW Golfa, skąd skradł radio wartości około 200 zł.

* Na wniosek Komendy Powiatowej Policji w Sanoku, Prokurator Rejonowy w Sanoku zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego wobec dwóch młodych mieszkańców Zagórza – 17-letniego Michała A. i 18-letniego Sylwestra M. Jak już informowaliśmy w poprzednim numerze, włamali się oni do kiosku „Ruchu” przy ul. Lipińskiego oraz kwieciani przy

węzle kolejowym w Zagórzu oraz byli autorami innego włamania z końca sierpnia.

W „galerii” pijanych kierowców tym razem 9 osób – jednak mniej niż przed tygodniem. Spadek średniej minimalny, za to wyraźny jeżeli chodzi o wiek amatorów jazdy po pijaku. Związczą w samym Sanoku, gdzie zatrzymani zostali aż czterej 20-latkowie: na ul. Głogowej 22-letni Michał S., kierujący fiatem 125p, który miał 1,47 promila alkoholu we krwi, na ul. Przemysłowej 19-letni Maciej D., motorower (2,48), na Okolowiczówce 20-letni Maciej S. z powiatu krośnieńskiego, VW Golf (2,60), na ul. Kwiatowej 22-letni Piotr H., rower (1,57). Starsze pokolenie reprezentowali głównie mieszkańcy powiatu: na ul. Królowej Bony 43-letni Andrzej B., fiat 126p (1,41), na ul. 1000-lecia 49-letni Ryszard N., rower (2,94), w Komańcza 70-letni Teodor T., rower (2,67), w Niebieszczańach 53-letni Kazimierz F., traktor (2,39). Kolejnego pijanego traktorzystę policjanci ujęli w Wiśtoku Wielkim, gdzie 41-letni Marian P. z Dynowa miał we krwi aż 3,04 promila.

TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błazewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Jolanta Ziobro. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezycie.pl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mitec Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-5752 (wypożyczalnia).
http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-18.00, sobota 10.00-15.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00.
Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-18.00.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82

Godziny otwarcia: pon. 9.00-18.00, wt. 9.00-18.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-18.00, pt. 9.00-18.00, sob. – 9.00-15.00.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 463-04-44
Zaprasza codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
http://www.muzeum.sanok.pl/

e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: poniedziałek 8.00-10.00, wtorek-niedziela 9.00-17.00.
Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 463-09-04, 463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 463-53-81, tel. 463-16-72 (skansen).

http://www.bieszczady.pl/skansen
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl
Czynne: 8.00-16.00 (do 31 X).
Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

Telewizja Sanok
Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,
– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44
Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15
Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50
Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

Młodzieżowy Dom Kultury plac św. Michała 6, tel. 463-09-15
Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

21-23 X, godz. 19.00 – „Wyspa”, prod. USA, od 15 lat.
Postój taxi tel. 463-03-33
Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66
Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 463-68-58; codzienne (pon.-pt.) dyżury w godz. 8.00-16.00.

Nocne dyżury aptek
21-24 X – apteka prywatna „Omega” s.c., ul. Kościuszki 22.
24-31 X – apteka „Cefarm” Rzeszów S.A., ul. Daszyńskiego 3.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.
Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 46-316-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18
Godziny pracy fundacji: wt.-czw. (sekretariat) 10.00-14.00, wt. 14.00-18.00 – terapia indywidualna (po uzgodnieniu umówieniu się), czw. 16.30-18.30 – grupa wsparcia dla kobiet żyjących w warunkach przemocy.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.
• 24 X w godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Elżbieta Kadłuczka.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.
ZAGÓRZ
Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-30-59.
22-23 X, godz. 18.00 – „Atak na posterunek”, prod. USA, od 15 lat.

Za trud nauczania i wychowania

Raz w roku jest taki dzień, kiedy szczególnie pamięta się o nauczycielach, ich trudzie w wychowaniu i kształceniu dzieci i młodzieży. W ostatnich latach wiele uwagi dobremu funkcjonowaniu oświaty w mieście poświęcają władze samorządowe, być może również dlatego, że jak podkreślił Wojciech Blecharczyk, burmistrz miasta, podczas spotkania z nauczycielami w Sali Herbowej UM 14 bm.: **– Ten zawód jest mi bliski, ponieważ sam jestem nauczycielem.**

Burmistrz, odwołując się do doświadczeń w tym zakresie m.in. w miastach Słowacji czy Węgier, z którymi gród Grzegorza ma partnerską współpracę, stwierdził, że u naszych przyjaciół nauczyciele są wyjątkowo doceniani i honorowani. A nawiązując do corocznego Dnia Edukacji Narodowej powiedział do zebranych, iż chciałby, aby ich codzienny wysiłek dostrzegało się nie tylko w tym jednym dniu w roku. Podkreślił, że sukcesy poszczególnych placówek oświatowo-wychowawczych dobrze świadczą o nauczycielach i dyrektorach kierujących szkołami. Wyróżnionym doroczną nagrodą burmistrza (lista uhonorowanych poniżej), Wojciech Blecharczyk życzył zdrowia i satysfakcji z wykonywanej pracy, po czym nastąpił moment wręczenia nagród (zdjęcie poniżej). W imieniu nagrodzonych podziękowała Halina Czyżydło, dyrektor G1.

W tym samym dniu grupa sanockich nauczycieli spotkała się w Rzeszowie z wojewodą podkarpackim, który uhonorował ich medalami Komisji Edukacji Narodowej. Odznaczeni zostali: Anna Trebenda, dyrektor G2, Anna Serbin i Grażyna Bartkowska (obie G1), Robert Rybka, dyrektor I LO, Kazimiera Futyma, dyrektor ZS nr 5 oraz Irena Słota, była dyrektor SP w Trepoczy, rekomendowana przez TPD. (cz)

Odświętą atmosferą panowała również podczas spotkania zorganizowanego przez starostwo. Każdy z obecnych na sali nauczycieli i dyrektorów powiatowych placówek oświatowo-wychowawczych otrzymał od starosty Bogdana Strusia różę z życzeniami, do których przyłączyła się naczelnik wydziału oświaty Joanna Hydzik. Po miłej ceremonii wręczenia Nagród Starosty (na zdjęciu obok Bożena Rybka z II LO) była okazja do rozmowy o sukcesach i codziennych problemach. Do tych pierwszych gospodarz powiatu zaliczył dużą liczbę laureatów konkursów i olimpiad przedmiotowych, którymi może poszczycić się wiele szkół. **– Za osiągnięciami tych młodych ludzi stoi codzienna praca naszych nauczycieli** – podkreślił. Mamy też świetne wyniki w dziedzinie sportu szkolnego, plasując się na drugim miejscu w województwie. Biorąc pod wa-



gę wybitne osiągnięcia niektórych pedagogów trudno zrozumieć postawę Podkarpackiego Kuratora Oświaty, który po raz kolejny pominął zgłoszonych przez powiat kandydatów do nagrody kuratora. Starosta podkreślił, że „bardzo mocno ją oprostował”. Dobrze, że szkoły radzą sobie z pozyskiwaniem środków unijnych, np. ZS nr 1 czy ZS w Nowosiółkach, choć nieraz wiąże się to z różnymi trudnościami. **– Pojawił się np. problem z wprowadzeniem pozyskanych pieniędzy do budżetu. Przed nami jeszcze kwestia utworzenia 24-osobowych klas** – zauważył gospodarz. Uroczystość uświetnił występ uczniów i profesorów Państwowej Szkoły Muzycznej.

Nagrody Starosty otrzymali: Joanna Drwięga – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, Jolanta Szurlej – Młodzieżowy Dom Kultury, Renata Cecuła – Zespół Szkół w Nowosiółkach, Halina Pelc-Lauterbach – ZS nr 5, Wacław Korczak – ZS nr 4, Andrzej Łach ZS nr 2, Bożena Rybka – II LO, Maria Stetkiewicz – Powiatowa Placówka Socjalizacyjna, Elżbieta Kocyłowska – I LO, Marek Filip – I LO, Dorota Karuś – Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Halina Konopka (dyrektor) – ZS nr 4, Maria Pospolita (dyrektor) – ZS nr 1, Marta Muszyńska (dyrektor) – Centrum Doskonalenia Nauczycieli, Anna Chyła (dyrektor) – Powiatowa Placówka Socjalizacyjna, Marta Sobolska-Magda – ZS nr 4 (nagrodę wręczono w czerwcu). (z)

Laboratorium obłązione

Jak zawsze dużym zainteresowaniem pacjentów cieszył się „dzień otwarty” szpitala, zorganizowany w ubiegłą sobotę. Od dziewiętej do czternastej mieszkańcy mogli korzystać z darmowych wizyt u lekarza i badań. Podobnie jak w ubiegłym roku największym „wzięciem” cieszył okulista (46 porad), także ortopeda, ginekolog, chirurg, neurolog, laryngolog, urolog – udzielono w sumie 198 porad lekarskich. Pacjenci skorzystali także z badań diagnostycznych: USG narządów jamy brzusznej (36), badań tomograficznych (9), RTG (39), mammografii (10), EEG. Ogromnym powodzeniem cieszyły się badania laboratoryjne: cholesterol, cukier, morfologia krwi, PSA, TSH – wykonano ich 1059! Przy okazji blisko 230 osób skontrolowało swoje ciśnienie.

Do akcji przyłączyła się również Pracownia Rezonansu Magnetycznego. **– Aby przyjąć więcej osób wykonywaliśmy badania w wersji skróconej – głowy i kręgosłupa. Skorzystało z nich osiemnaście osób, z czego dziesięć zakwalifikowano do pełnych badań** – powiedziała Maria Rybka, pielęgniarka. Czynna była także znajdująca się w tym samym budynku wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego dla osób niepełnosprawnych. (z)

Katarzyna Kruczek, naczelnia pielęgniarka szpitala: **– Widać, że takie akcje są bardzo potrzebne, gdyż dostęp do specjalistów jest mimo wszystko ograniczony. Pacjenci byli naprawdę zadowoleni. Część skorzystała nawet z kilku porad i badań, diagnozując się „od stóp do głów”.** Prawdziwe obłączenie przeżywało Laboratorium Analityczne i Pracownia Bakteriologii, gdzie pracownicy pracowali pełną parą już od rana. Wykonali w sumie ponad tysiąc badań, nie licząc normalnych zleceń ze szpitalnych oddziałów. Dlatego wszystkim należą się słowa uznania i podziękowania, jak również pracującym społecznie lekarzom i pielęgniarkom. Pomagali nam też w tym dniu stażyści, studenci PWSZ i Medycznego Studium Zawodowego, którzy prowadzili pomiary ciśnienia tętniczego oraz akcję profilaktyczną i edukacyjną, za co również dziękujemy.

Gdyby frekwencja wyborcza w Sanoku w drugiej turze wyborów prezydenckich utrzymała się na poziomie sprzed dwóch tygodni, wówczas walczący o fotel prezydencki kandydaci mogliby przejąć głosy Borowskiego i Leppera, a zatem w sumie 20,51 proc. Sek tylko w tym, czy elektoraty wyżej wymienionych zdecydowały się pójść do wyborów i oddać swe głosy na Kaczyńskiego czy Tuska.

I kolejna niewiadoma. Jak zachowa się przeszło pięćdziesiąt procent sanoczan, którzy w pierwszej turze wyborów prezydenckich pozostali w domu? Na te dwa podstawowe pytania otrzymamy odpowiedź już w ciągu kilkunastu najbliższych godzin. (cz)

Radio Bieszczady
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

VIDOK®
OKNA I DRZWI
DREWNO-PCV-AL
Okna
drzwi
okna dachowe
drzwi wejściowe z PCV i drewna
parapety
roloty
żaluzje
moskitiery
SANOK, ul. Jagiellońska 15, tel./fax 464 03 30
USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
BRZÓZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com



Nauczyciele wyróżnieni Nagrodą Burmistrza: Wanda Dzieniszewska – Przedszkole nr 2, Małgorzata Gawel – Przedszkole nr 3, Lidia Mackiewicz-Adamska (dyrektor), Agnieszka Stawarczyk, Dariusz Fineczko – SP1, Teresa Fuksa – SP2, Adam Mindur (dyrektor) – SP3, Kazimiera Osytek – SP4, Krystyna Drozd – SP4, Jolanta Struś – SP6, Halina Czyżydło (dyrektor), Magdalena Rachwał – G1, Anna Trebenda (dyrektor), Jadwiga Dąbrowska – G2, Krzysztof Sasko (dyrektor) – G3, Grzegorz Kornecki (dyrektor) – G4.

Irena Penar, naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej Urzędu Miasta:

– Podobnie, jak w ubiegłym roku, nagrodziliśmy szesnastu nauczycieli. W gronie tym wyjątkowo licznie reprezentowani są dyrektorzy. Trzech zostało nagrodzonych na wniosek organu prowadzącego, a trzech pozostałych na wniosek rad pedagogicznych i związków zawodowych. Mieliśmy nadzieję, że osiągnięcia naszych pedagogów dostrzeże również Podkarpacki Kurator Oświaty. Złożyliśmy wniosek o nagrodę dla trzech dyrektorów – jeden zresztą już po raz trzeci, a dwa – po raz drugi. Myślę, że podobne starania podjęli również dyrektorzy szkół w odniesieniu do swoich nauczycieli. Niestety, pan kurator po raz kolejny uznał, że nikt z Sanoka na taką nagrodę nie zasługuje, wyróżniając nauczycieli z innych rejonów. W ten sposób jesteśmy pomijani już od kilku lat.

–

Kto prezydentem?

Już za niespełna trzy dni rozstrzygnie się wyścig do fotela prezydenta. Obaj kandydaci ani na chwilę nie zwolnili tempa, jeżdżąc po kraju i przekonując społeczeństwo do siebie i swoich programów. Tym razem starają się oni dotrzeć do tych miejscowości, w których w pierwszej turze wyniki dla obu kandydatów nie były satysfakcjonujące. I tak w województwie podkarpackim, gdzie w pierwszej turze wygrał zdecydowanie Lech Kaczyński, na kilka dni przed ostatecznym rozstrzygnięciem pojawił się Donald Tusk.

W ostatnim wydaniu tygodnika podałyśmy wyniki pierwszej tury wyborów prezydenckich w powiecie sanockim. Obecnie podajemy oficjalne dane z liczącego przeszło 42 tysiące mieszkańców Sanoka. Jak dowiedzieliśmy się od Waldemara Ocha, pełnomocnika Okręgowej Komisji Wyborczej, w grodzie Grzegorza uprawnionych do głosowania było 32 tysiące 285 osób. Do urn wyborczych blisko dwa tygodnie temu poszło 14 tysięcy 950 osób, a więc 46,31 proc. uprawnionych. W porównaniu z powiatem sanockim (44,42 proc.) frekwencja wyborcza była wyższa o blisko 2 punkty, ale gdyby wziąć pod uwagę województwo podkarpackie (50 proc.), to niższa o ponad 3,5 proc.

Najwyższą frekwencję wyborczą odnotowano w miejscowym Areszcie Śledczym (obwód zamknięty) – 76,81 proc., a najniższą w tzw. nowym szpitalu (także obwód zamknięty) – 22,98 proc. Poza wymienionymi obwodami najliczniej głosowano w Liceum Ogólnokształcącym (obwód wyborczy nr 18) – 51,54 proc., a najmniej wyborców poszło do urn w przedszkolu przy ulicy Sadowej (obwód wyborczy nr 6) – 40,45 proc. uprawnionych.

W mieście zwyciężył Lech Kaczyński, uzyskując 6121 głosów (41,19 proc.), wyprzedzając Donalda Tuska – 4943 głosy (33,26 proc.). Na kolejnych miejscach uplasowali się Marek Borowski – 1814 głosów (12,21 proc.) oraz Andrzej Lepper – 1233 głosy (8,30 proc.).

Dokończenie ze str. 1

Tak było do południa, a wieczorem – *Wesoła wdówka*, spektakl roztańczony i rozśpiewany, pełen dowcipów. Oba przedstawienia Opery Śląskiej miały ogromne powodzenie – bilety wyprzedano, zanim jeszcze pojawiły się festiwalowe afisze. Operetka ma w Sanoku swoją wierną publiczność, a Festiwal jest jedyną okazją, aby obejrzeć tego typu inscenizację, więc trudno się dziwić, że sala widowiskowa była wypełniona do ostatniego miejsca, z koniecznością tzw. dostawek.

Hitem XV Festiwalu był recital gwiazdy – Olgi Pasiecznik, której na fortepianie towarzyszyła siostra, Natalia Pasiecznik. Koncert, prowadzony przez Piotra Nędzińskiego, składał się z pieśni Mozarta, Schuberta, Mendelssohna, Belliniego, Rossiniego, Donizettiego oraz

Festiwal zakończył się Koncertem Galowym, złożonym ze znanych partii chóralnych z oper Donizettiego, Belliniego, Moniuszki i Verdiego. Wcześniej Sławomir Pietras poprowadził Warsztat Didurowski dla młodzieży – ta forma edukacji muzycznej, ciesząca się popularnością w Poznaniu, przyjęła się również w Sanoku i od trzech lat ma tutaj swoją wierną widownię.

Podczas Koncertu Galowego zostały ogłoszone wyniki XIII Konkursu Kompozytorskiego im. Adama Didura. Kompozycja laureata – Dariusza Przybylskiego, który już po raz drugi przysłał pracę na konkurs w Sanoku – została wykonana przez kwartet muzyków z Poznania z towarzyszeniem solisty Tomasza Raczkiewicza. Dariusz Przybylski powiedział: *Sanocki*

Po festiwalu...



wiązanki ukraińskich pieśni ludowych w opracowaniu Mykoły Lysenki. Wspaniały głos, świetnie dobrany repertuar, nieograniczone możliwości interpretacyjne, lekkość wykonania – to wszystko złożyło się na wspaniały muzyczny wieczór, którego nie powstydziliby się najznamienitsze sale koncertowe.

Pasiecznik zaśpiewała na najwyższym poziomie i nie ma się co dziwić – przyjechała tutaj prosto z Tokio, z występów z Operą Monachijską, z Sanoka wybierała się do Francji... Jest to Ukrainka, od lat związana z polską kulturą, na stałe mieszka w Warszawie, ale ponad pół roku spędza zwykle na występach, podróżując po całym świecie. Na pewno docenia rangę Festiwalu im. Adama Didura, skoro zdecydowała się tutaj przyjechać – komentował koncert krytyk muzyczny, Piotr Nędziński.



Adam Didura

Z okazji 15. Festiwalu im. Adama Didura Boris Łapiszczak wydał reprint pocztówki z 1910 r., na której widnieje podobizna śpiewaka operowego.

Ostatnie cztery festiwalowe programy należały do artystów Teatru Wielkiego z Poznania. Tuż po recitalu Olgi Pasiecznik poznański balet przedstawił spektakl *Grek Zorba* – barwne, fascynujące widowisko. Artyści musieli kilkakrotnie na życzenie publiczności powtarzać efektowne fragmenty, zanim zapadła kurtyna.

O operze *Don Carlos*, którą zaprezentowano przedostatniego dnia Festiwalu, mówił Piotr Nędziński: *Poznański spektakl, którego premiera odbyła się niedawno, 24 września, jest spektaklem tradycyjnym, doskonale wyreżyserowanym przez Gianfranco de Bosio, bardzo dobrze skonstruowanym od strony psychologii postaci. Szczerze wzrusza. Co do obsady – w Sanoku była lepsza niż na premierze poznańskiej...*

konkurs ma już swoją 13-letnią tradycję, co na pewno sprawia, że jest jednym z nielicznych prestiżowych konkursów kompozytorskich dla młodych kompozytorów w Polsce. Dla początkującego muzyka najważniejszym doświadczeniem jest usłyszenie własnych kompozycji, a taką szansę stwarza sanocki Festiwal – poprzez to można się najwięcej nauczyć.

Obok Konkursu Kompozytorskiego festiwalowym prezentacją towarzyszył XIII Obóz Humanistyczno-Artystyczny, przygotowany z myślą o najmłodszych. Zajęcia warsztatowe – wokalne i taneczne – prowadzili instruktorzy Sanockiego Domu Kultury. Były one kontynuacją programu edukacyjnego, realizowanego w ramach Festiwalu od dwóch lat.

XV jubileuszowy Festiwal im. Adama Didura nawiązał do najlepszych tradycji poprzednich lat. Dyrektor Waldemar Szybiak ma się z czego cieszyć: *Sukces Festiwalu wynika z perfekcyjnego wykonawstwa, jest udziałem wspaniałych artystów, na co dzień koncertujących z powodzeniem na najstymniejszych scenach nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Jest to także sukces publiczności, która po raz kolejny nie zawiodła i pokazała, że Festiwal w Sanoku jest potrzebny, a nawet – konieczny...*

Dzięki Festiwalowi udało się na chwilę uciec od zgiełku politycznych sporów. W czasie kolejnych edycji będziemy stroić się w boa z kacych pór – w jakim kolorze, o tym sami zdecydujemy niebawem. Na szczęście ponad doraźną modą, ponad polityką króluje sztuka. Oby jak najdłużej. (msw)

Beksiński w dwóch osłonach

W najbliższych dniach października br., ze zbiorów Muzeum Historycznego w Sanoku, zostaną zorganizowane dwie wystawy poświęcone zmarłemu w tym roku artyście malarzowi Zdzisławowi Beksińskiemu.

Pierwsza z nich, czterodniowa, zostanie otwarta w najbliższą sobotę (22 bm.) w Gostyniu. Na tej ekspozycji, zorganizowanej przez prywatną firmę, która na tę okoliczność wypożyczyła z sanockiego muzeum obrazy, znajdzie się około trzydziści dzieł artysty. Natomiast na drugiej, w galerii *Profil* w poznańskim zamku, której otwarcie zaplanowano na 24 bm., będzie można zobaczyć ostatnie prace mistrza. W sumie sześćdziesiąt dzieł: 30 olejnych obrazów oraz 30 grafik. Jak dowiedzieliśmy się od Wiesława Banacha, dyrektora Muzeum Historycznego, tę poznańską wystawę zaplanowano jeszcze za życia artysty i w podtytułe ekspozycji miała być informacja, że są to najnowsze prace Zdzisława Beksińskiego. (cz)

Warto tu zaśpiewać

Rozmowa z Olgą Pasiecznik, gwiazdą XV Festiwalu im. Adama Didura

– **Zainteresowania muzyczne często wynikają z tradycji rodzinnych. Jak to jest w Pani przypadku?**

* Wychowałyśmy się wśród naukowców – mamy w rodzinie psychologów, matematyków, rodzice są doktorami habilitowanymi. Prawdopodobnie w powojennych czasach na Ukrainie niełatwo było im zdobyć wykształcenie muzyczne, ale śpiewali w chórach – obydwoje mają wspaniałe głosy. Babcia ze strony mamy grała na mandolinie, dziadek na klaracie, więc muzyka towarzyszy nam od zawsze. Istotnie, wsparcie ze strony rodzinnych tradycji jest ogromne, jeśli chodzi o zainteresowanie muzyką.

– **Rodzice są dumni z tak doskonałe wykształconych córek?**

* Rodzice mieli nadzieję, że córki pójdą w ich ślady, zajmą się karierą naukową. Byli zdecydowanie przeciwni naszej edukacji muzycznej i na początku, muszę przyznać, miałyśmy w związku z tym wiele kłopotów. Ale w końcu obie z Natalią wybrałyśmy szkołę muzyczną, a rodzice musieli to zaakceptować.

– **Lubi Pani występować z siostrą?**

* Bardzo lubię. Przede wszystkim – bardzo się kochamy i świetnie rozumiemy. Nadeszły teraz czasy tak zwanych wąskich specjalizacji – wśród śpiewaków, na przykład, ktoś się specjalizuje w baroku, ktoś śpiewa wyłącznie Mozarta lub tylko Verdiego – tak samo wśród pianistów. Niełatwo znaleźć kogoś, kto byłby uniwersalny. Jeśli już ktoś się specjalizuje w graniu solowym, wówczas broni się przed kameralistyką. Nie sądzę, aby to było godne pochwały, ponieważ różnorodność rozwija, bardzo pozytywnie wpływa na muzyka, zwłaszcza, jeśli potrafi on odnaleźć równowagę w tym, co robi. Myślę, że tak jest w przypadku Natalii. Doświadczenia kameralne pomagają jej w karierze solistki i odwrotnie.

– **Wspólne koncerty to okazja do rodzinnego spotkania?**

* Tak. Mieszkamy w różnych krajach, daleko od siebie. Dzięki koncertom mamy wielką frajdę wspólnego muzykowania, a także utrzymywania tych, jakże ważnych, rodzinnych kontaktów, choć one są za każdym razem bardzo krótkie. Z Natalią doskonale się rozumiemy i dzięki temu okres prób, ta cała droga, którą musimy pokonać przed pojawieniem się na scenie, jest dużo łatwiejsza, nie musimy sobie zbyt wiele tłumaczyć.

– **Podobno pół roku spędza Pani w podróży, koncertując w różnych miejscach na świecie. Do tego jeszcze teatr operowy...**

* Gdybym kiedyś napisała książkę, zatytułowałabym ją „Słowiki śpiewają krótko”. Wszystkie wysokie głosy mają to do siebie, że śpiewają krótko. Wtedy, kiedy głos brzmi najlepiej, kiedy człowiek coś tam już umie i mógłby

się dzięki muzyce wypowiedzieć, wtedy trzeba po prostu ciężko pracować. Dziękuję Bogu za to, że w ogóle mogę robić to, co bardzo kocham, uprawiać zawód wyuczony, ukochany. W tej chwili jestem na takim etapie, kiedy mam najwięcej pracy. Razem z Natalią wspólnie koncerty gramy co miesiąc, spotykamy się w różnych krajach, przygotowujemy coraz to nowe programy. Poza tym nagrywam płyty, biorę udział w przedstawieniach operowych.

– **Była Pani czasami w domu?**

* Bardzo dużo czasu spędzam poza domem. Na szczęście przez miniony rok mogłam podróżować z całą rodziną – mam malutkie dziecko...

Teraz znów będę jeździć sama, co wcale nie jest dla mnie łatwe. Szczerze wyznam, że poważnie się zastanawiam nad tym, jak powinienem sobie w najbliższym czasie zorganizować pracę. Będę polegać na doświadczeniu Natalii, która ma prawie dziesięcioletnią córeczkę...

– **Jeżdżąc do tak różnych miejsc na świecie, ma pani okazję, żeby je porządnie obejrzeć, zwiedzić?**

* Kiedy pracuję nad operą i trwa to dłuższy okres, wtedy tak. Kiedy przyjeżdżam na koncert, wówczas, poza pokojem hotelowym i salą koncertową, niewiele mogę zobaczyć. W czasie pobytu w Sanoku zdążyłam jednak przyjrzeć się drzewom w Woli Sękowej. Jak piękna jest tutaj jesień, jakie kolory! To doprawdy zachwycające.

– **Pieśni, jakie Pani wykonywała w czasie recitalu, wymagają nie lada umiejętności interpretacyjnych, niektóre z nich to właściwie arie...**

* Tak, to prawda. Niektóre z tych utworów są formami bardzo rozbudowanymi, składają się z kilku części i przypominają arie operowe. Myślałam o trochę innym programie na sanocki recital, ale dostałam specjalne zamówienie od dyrektora Szybiaka, aby zaśpiewać utwory Belliniego, Rossiniego, Donizettiego. Unikam śpiewania arii operowych w czasie recitalu, bo uważam, że nigdy nie zabrzmiały tak, jak z towarzyszeniem orkiestry, zawsze będzie to coś spręparowanego – pojedynczy instrument nie odda wszelkich możliwych muzycznych barw. Muzyka kameralna ma swoje prawa. Jest to tak wspaniały gatunek, który zasługuje na to, aby wykonywać to, co zostało dla jego potrzeb napisane. Dlatego postanowiłam zaśpiewać ariety i pieśni.

– **W swoim dorobku ma Pani ponad 30 płyt. Kiedy zdążyła je Pani nagrać?**

* Mam już ponad 30 lat...



– **Niektórzy jedną płytę nagrywają przez kilka lat...**

* Sporo nagrywałam, niekiedy działo się to spontanicznie, to znaczy – nie wkładałam w to jakiegoś wielkiego wysiłku. Większość materiału nagrałam w Polsce, ale nie tylko. Na przykład w Paryżu, pięć lat temu, zrealizowałyśmy z Natalią pierwszą wspólną płytę, na której znalazły się dumki i pieśni ukraińskie. Pod koniec tego roku będziemy nagrywały komplet pieśni Mozarta, z czego się bardzo cieszę, bo rzadko jest okazja, żeby nagrać utwory Mozarta, nawet wybrane, a tutaj tak się złożyło, że firma fonograficzna pozytywnie przyjęła naszą propozycję. Będziemy się starały, by nagranie ukazało się w Roku Mozartowskim. Ma to być wspaniały jubileusz, dyrektor Warszawskiej Opery Kameralnej, Stefan Sutkowski powiedział nam: *nikt z nas, proszę państwa, takiego drugiego jubileuszu już nie dożyje...*

– **Możemy mieć nadzieję, że jeszcze kiedyś zaśpiewa Pani w Sanoku?**

* Naturalnie. Sanocki Festiwal ma bogatą tradycję, jest znany w Polsce, przyjeżdżają tu najlepsi wykonawcy, więc myślę, że warto tu zaśpiewać. Poza tym koncerty w takich miejscach są dla wykonawców szczególnie przeżyciem – tutaj się czuje, po wejściu na scenę, niesamowitą atmosferę. Publiczność w dużych salach koncertowych, przyzwyczajona do „seryjnych” produkcji, reaguje inaczej. Uważam, że festiwale organizowane w niewielkich ośrodkach, takich jak Sanok, są bardzo potrzebne i wyjątkowo cenne.

Rozmawiała
M. Sienkiewicz-Woskowicz

Zdjęcia:
FOTO-DOROTA

I my tam byliśmy...

Sympatyczną przygodę przeżyła ósemka tancerzy z Zespołu Tańca Ludowego „Sanok”, których zaproszono – jako statystów – do udziału w operze „Don Carlos”. Dziewczęta pojawiły się na scenie w roli dwórek królowej Elżbiety, przyodżniane we wspaniałe stroje z epoki (na zdjęciu – tuż przed występem), a chłopcy jako halabardnicy. W ostatnim akcie młodzi ludzie przestoczyli się w „tłum”. – *W sobotę mieliśmy tylko godzinną próbę, dlatego przed wieczornym koncertem trochę się denerwowaliśmy* – opowiada Madzia Kozimor. – *Największy problem sprawiały nam suknie – ciężkie, powłóczyście i z wielkimi „koszami” na biodrach. Było w nich okropnie gorąco i niewygodnie. Przez drzwi i po schodach musieliśmy chodzić bokiem! Praca na scenie to ciężki kawałek chleba. W przypadku osób grających mało znaczące role jest to dodatkowo zajęcie bardzo uciążliwe.*

Przypominamy, że jutro w klubie *Pani K.* zagrają *Fisz, Emade, Envee* i *Tworzywo Sztuczne*. Początek koncertu o godz. 20.00. Bilety po 12 zł.



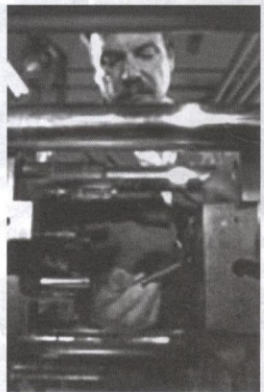
JOLANTA ZIOBRÓ

ce. Po prostu stoi się i nic nie robi albo czeka za kulisami na swoje wejście – dodaje. Zespół Teatru Wielkiego z Poznania przyjął młodych sanoczan bardzo miło. Najbardziej pomocne były panie garderobiane, które pokazały, jak należy się ubierać i przebierać. A trzeba było robić to naprawdę szybko! Młotych wszystkich niedogodności scena ma jednak swoją magię. – *W sumie przeżyliśmy bardzo tajną przygodę* – stwierdza Magda. (z)

EFS
Europejski Fundusz SpołecznyZPORR
Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego

SZKOLENIA ZA UNIJNE PIENIĄDZE!

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej pojawiła się realna szansa rozwoju zasobów ludzkich w województwie podkarpackim. Związane jest to z wdrażaniem II Priorytetu „Wzmocnienie rozwoju zasobów ludzkich w regionach” Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Program ten stwarza możliwości organizowania kursów i szkoleń zawodowych, poradnictwa zawodowego, pośrednictwa pracy czy subsydiowanego zatrudnienia. Działania te są skierowane do pracujących osób dorosłych chcących podnieść swoje kwalifikacje zawodowe, rolników i domowników, doradców rolniczych oraz osób zagrożonych utratą pracy w wyniku procesów restrukturyzacyjnych. Na wsparcie w ramach tego programu mogą liczyć także studenci szkół wyższych oraz uczniowie szkół ponadgimnazjalnych. Dla nich przewidziano odpowiednio krajowe praktyki zawodowe oraz praktyczną naukę zawodu.



Obsługa obrabiarek sterowanych numerycznie

Powyższe działania mogą być organizowane jedynie przez uprawnionych do tego beneficjentów. Zaliczamy do nich m.in. jednostki samorządu terytorialnego, instytucje szkoleniowe, szkoły wyższe, fundacje i stowarzyszenia, instytucje rynku pracy oraz samorządy gospodarcze i zawodowe.

Każda instytucja zastanawia się, czy warto ubiegać się o dofinansowanie swoich pomysłów. Wątpliwości budzą skomplikowane procedury, biurokracja, trudności z rozliczeniem projektów itp. Ale czy to prawda? Otóż nie! Procedura aplikowania o środki unijne nie jest wcale skomplikowana. Przede wszystkim należy złożyć wniosek o dofinansowanie realizacji projektu do WUP w Rzeszowie. Następnie po pozytywnej weryfikacji formalnej i merytorycznej projekt zostaje zakwalifikowany do dofinansowania. Wszelkich informacji dotyczących pisania wniosków udzielają pracownicy WUP, dzięki czemu aplikowanie o środki finansowe staje się łatwiejsze i szybsze. Do wykorzystania jest ponad 30 milionów złotych. W chwili obecnej każdy projektodawca, który przedstawi dobry projekt, może liczyć na jego dofinansowanie. Oczywiście środki finansowe są ograniczone, dlatego aby być pewnym otrzymania pieniędzy, należy jak najszybciej taki projekt u nas złożyć – powiedział Marcin Dygoń, kierownik Wydziału Obsługi Programów Regionalnych WUP w Rzeszowie.

O tym, że warto realizować tego typu projekty, świadczy przykład wielu firm, które już je realizują.

Realizacja tego typu projektów umożliwia przede wszystkim poszerzenie kadry trenerskiej, wypracowanie nowych programów szkoleniowych oraz sprawdzenie w praktyce innowacyjnych metod i rozwiązań zastosowanych w realizowanych projektach. Nie bez znaczenia jest także fakt pozyskania nowych uczestników szkoleń, z których część będzie zapewne kontynuować szkolenia. Nasze stowarzyszenie dzięki dofinansowaniu szkoleń z EFS może oferować nieodpłatnie usługi szkoleniowe wysokiej jakości. W efekcie realizuje swoje cele statutowe, a zarazem umacnia wizerunek instytucji nowoczesnej, efektywnej i przyjaznej dla lokalnej społeczności – powiedział Andrzej Sawicki Dyrektor Rzeszowskiej Szkoły Menedżerów.

Zdając sobie sprawę z faktu, że nie wszystkie instytucje posiadają wystarczające zaplecze (techniczne, merytoryczne), aby ubiegać się o dofinansowanie projektu wprowadzono możliwość wspólnego realizowania jednego projektu przez dwie instytucje – na zasadzie partnerstwa. Część działań w ramach projektu może zostać również zlecona podwykonawcy. Pomimo, że nie są to projekty inwestycyjne, to jednak instytucja ma możliwość przeznaczyć część środków na zakup niezbędnego do realizacji projektu sprzętu. Należy zauważyć, że wszystkie wydatki w ramach projektu są pokrywane w całości ze środków EFS i budżetu państwa. Pieniądże na finansowanie projektu projektodawca otrzymuje w formie zaliczek, których częstotliwość i terminy sam ustala na etapie pisania wniosku. Nie do przecenienia wydaje się również doświadczenie zdobyte podczas realizacji projektu. Wpływnie ono na pewno na sprawniejsze pozyskiwanie środków unijnych w przyszłości i to zarówno na inwestycje w rozwój zasobów ludzkich jak w infrastrukturę.

Korzyści odniesione z realizacji projektów unijnych są niewspółmiernie wyższe do poniesionych nakładów. Zdaniem wspomnianego wcześniej Pana Andrzeja Sawickiego jeśli firma bądź instytucja chce liczyć się na rynku szkoleń, musi oferować usługi dofinansowane.

Szczegółowych informacji na temat możliwości aplikowania o środki unijne w zakresie rozwoju zasobów ludzkich można uzyskać w WUP Rzeszowie.
ul. Lisa-Kuli 20, tel. 017 850 92 15

TEKST SPONSOROWANY

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się w zasobach Gminy Miasta Sanoka, przeznaczonego na prowadzenie działalności: przemysłowej, spożywczej, usługowej.

Przetarg odbędzie się 4 listopada 2005 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu jest lokal:

1. Przy ul. 3 Maja 5 w Sanoku

Lokal o łącznej powierzchni: 33,80 m² składający się z dwóch pomieszczeń.

Branża ograniczona: spożywcza, przemysłowo-handlowa, usługowa, z wyłączeniem usług uciążliwych i handlu odzieżą używaną.

Lokal wyposażony jest w instalacje: elektryczną, wod.-kan. i wc.

Cena wywoławcza: 30,00 zł/m².

Wadium: 1.014,00 zł (słownie: jeden tysiąc czterdzieści złotych 00/100).

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Wadium za lokal przy ul. 3 Maja 5 w Sanoku należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godziny 14.00) pok. 34, II piętro najpóźniej do 3 listopada 2005 r.

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22, w Sanoku, tel. 463-02-92 w dniach 2 i 3 listopada 2005 r. w godzinach od 8.00 do 14.00 udzieli informacji o lokalu przy ul. 3 Maja 5 w Sanoku łącznie z udostępnieniem go do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska urzędu miasta, ul. Rynek 1, w Sanoku (pok. nr 7), tel. 465-28-78.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

– którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,

– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

W KALEJDOSKOPIE

Duże szczęście małej Sary

Kim był człowiek, który wrzucił do studzienki trzytygodniowego szczeniaka, skazując go na powolną śmierć z głodu, zimna i wycieńczenia? W chwili, gdy znaleźli go dobrzy ludzie, małe ciało zanurzone było w brudnej wodzie wymieszanej z mulem i śmieciami. Jedyne łepkę jakimś cudem udawało mu się utrzymać na powierzchni.

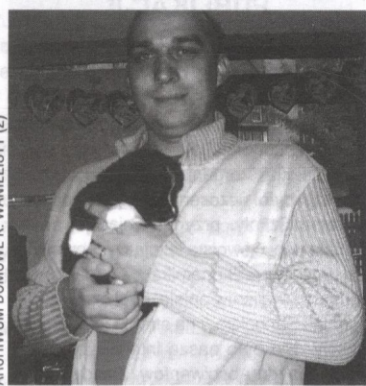
Pieska znaleziono w sobotę 8 października pod mostem Olchowskim. Studzienka, w której był uwięziony, jest dość wysoka i przykryta betonowymi płytami. Nie jest więc możliwe, aby sam do niej wpadł. Był to już ostatni moment, aby ocalić mu życie. Po wydobywaniu małego topielca z mazistej brei okazało się, że to suczka. Zajął się nią troskliwie pani Teresa, która zabrała maleństwo do domu, umyła, nakarmiła i owinęła w koce, aby się ogrzało. Początkowo wszyscy obawiali się, że maluszek nie przeżyje – był bardzo wycieńczony i przemierznięty. Jak widać jednak, była w nim ogromna chęć do życia. Doszedł do siebie na tyle, że jeszcze tego samego dnia opiekunka zaniósł go do weterynarza na Posadzku. Tam maleństwo zostało odrobaczone i odpchlone, a pani weterynarz od razu wywiesiła na tablicy ogłoszeń informację o poszukiwaniu dla niego nowego domu.

W poniedziałkowe przedpołudnie pani Teresa zaniósł pieska do mieszkania państwa Wanielistów – organizatorów akcji „Słoneczna Przygoda”, w której uczestniczyła od kilku lat jej córka Aneta. Może coś poradzić? – Pani Teresa trzymała w ramionach czarną ruchliwą kulczkę. Na mordce pieska podłużna biała smuga, od noska do czoła, białe skarpetki i biały czubek ogonka. Piesek ufnie tulił się do niej. Gdy wyciągnęłam rękę, maleństwo obwącowało mi dłoń i za chwilę znalazło się w moich objęciach – wspomina z uśmiechem Karolina, córka państwa Wanielistów. Tak rozpoczęła się wędrówka małej suni – z rąk do rąk, od człowieka do człowieka. Każdy chętnie ją tulił, ale po chwili oddawał, tłumacząc, że nie może jej zatrzymać. Albo w domu był już pies, co zdarzało się najczęściej, albo do południa nie było nikogo z domowników... – To dotyczyło również nas – zarówno pani



Na szczęście studzienka nie stała się grobem dla małego psiaka.

Teresa jak i my mieszkamy w blokach, a posiadając już własne duże psy (wilczur i hasky) nie mogliśmy też przyjąć małej lokatorki pod swój dach. Szczeniaczek z wielką ufnością przyjmował każde kolejne ręce. A gdy ktoś go oddawał z powrotem, zaczynał cicho popiskiwac. Wyraźnie tęsknił za spokojem i poczuciem pełnego bezpieczeństwa – dodaje pani Barbara.



ARCHIWUM DOMOWE K. WANIELISTY (2)

– W nocy wstawiamy do szczeniaka co dwie godziny. To dobrze, bo nabieramy wprawy – żartuje nowy właściciel. – Za kilka miesięcy, kiedy urodzi się nasze dziecko, Sara będzie już duża.

Ostatnią szansą była pani ze sklepu zoologicznego „Taja”, do której Karolina często zagląda, robiąc zakupy dla swojego psa i królika. Tam też udało się cała „delegacja” z nadzieją, że pani Basia Nowaczyk na pewno znajdzie jakieś rozwiązanie. I znalazła. Wprawdzie po serii wysłanych przez panią SMS-ów trwała dłuższa cisza, przypadek jednak zrzucił, że tego samego dnia do sklepu po zakupy dla swoich zwierzątek przyszło młode małżeństwo – Marcin i Julita Latuskowie. Sunia podbiła ich serca. Mimo, że mają 6-letnią córeczkę Wiktorię i następną pociechę „w drodze”, uznali, że szczeniaczek – któremu nadali wdzięczne imię Sara – też znajdzie u nich miejsce.

Historia zakończyła się szczęśliwie. Trudno jednak nie zadać sobie pytania, kim był człowiek, który skazał na tak okrutny los małego psiaka? Ma rodzinę, dzieci, chodzi w niedzielę do kościoła, uśmiecha się do sąsiadów? A może narzeka na zdżiczenie obyczajów...? (ba, z)

Portret w MBP

24 października (poniedziałek) o godz. 18 w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sanoku odbędzie się wernisaż wystawy prac Sanockiego Klubu Fotografików zatytułowanej „Portret”. Swoje prace pokażą m.in.: Beata Długosz, Maria Kępa, Arkadiusz Kowski, Wacław Kozioł, Marian Kraczkowski, Dorota Stafij, Władysław Szulc, Anna i Paweł Strzeleccy, Lucyna Żak, Leszek Puchata, dyrektor MBP, tak powiedział o tej wystawie: – Rzadko się zdarza, by w czasach kultywujących indywidualizm powstawały nieformalne grupy ludzi, połączonych wspólną twórczą pasją. W Sanoku takim fenomenem jest Klub Fotografików. Osoby zajmujące się fotografowaniem spotykają się co tydzień, by podzielić się doświadczeniami, pokazać najnowsze prace i po prostu porozmawiać. Obserwując z boku klubowiczów, zazdroszczę im trochę ich autentyczności, zbudowanego w dużej mierze na pokorze wobec swoich umiejętności. Nie jest to na pewno grupa ludzi uważających się za mistrzów w swojej profesji. Kto jest przewodnikiem stada, każdy widzi, ale przecież grzechem byłoby nie chcieć skorzystać z możliwości współpracy z artystami, którzy chcą i potrafią podzielić się swoim doświadczeniem.

Od początku grupa ta była obecna w Galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku. Obecna wystawa jest ich drugim pokazem zbiorowym, ale po raz pierwszy prace dotyczą wspólnego tematu. Przedmiotem jest portret. Dziesięciu fotografów pokazuje swój obraz człowieka. Na ile udaje im się uchwycić w obiektywie to, co najistotniejsze? Czy poruszają naszą wrażliwość? Czy podzielimy zdanie, że warto uważnie spojrzeć na starego człowieka siedzącego na ławce? (as)

Pod patronatem wieszczka

„Czarne...” i „Białe...” – cienie romantyzmu polskiego. Taką nazwę nosić będzie konferencja naukowa dla uczniów szkół średnich i studentów z okazji 150 rocznicy śmierci Adama Mickiewicza, którą zaplanowano na następny czwartek (27 bm.) w Sanockim Domu Kultury. Organizatorem całości jest krakowsko-krośnieńska SCENA RODE.

Konferencja rozpocznie się o godzinie 8.30 od wykładów dr Renaty Gadomskiej-Serafin (*Motywy Dziecka w twórczości Cypriana Kamila Norwida*), dr Jolanty Mazur-Fedak (*Problematyka sumienia w pismach Norwida i Tischnera*) i dr Hanny Kurpińskiej-Łyp (*Wiersz Sztambuchowy Adama Mickiewicza*). Na godz. 11.45 przewidziano program artystyczny *Romantyczna burza czyli opowieść o Adamie Mickiewiczu* w wykonaniu aktorów Teatru Starego w Krakowie – Macieja Luśni i Jana Korwina Kochanowskiego. Konferencja zakończy się o 13.00 ogłoszeniem wyników ogólnopolskiego konkursu literackiego, ale wieczorem (18.00) w SDK-u odbędzie się jeszcze spektakl *Tysiąc franków Norwida* w wykonaniu SCENY RODE.

Współorganizatorami konferencji są Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sanoku, Stowarzyszenie Korporacja Literacka i Sanocki Dom Kultury. Osoby zainteresowane uczestnictwem mogą kontaktować się z szefową Korporacji Literackiej, Jolantą Mazur-Fedak, tel. 464-74-51. (bart)

Na dobry początek

Drukarka i skaner подарowane Stowarzyszeniu Przyjaciół Heleny Kosiny przez Macieją Mazur, właścicielką firmy „Galileo-komputery”, posłużą w przyszłości do wyposażenia Ośrodka Rehabilitacyjno-Wychowawczego w Olchowcach. Zanim ośrodek powstanie, będą służyć do zdobywania pieniędzy – przygotowywania projektów i folderów. – Planujemy ruszyć z budową ośrodka w przyszłym roku. Na razie musimy zbierać środki na tzw. wkład własny – mówi Andrzej Wanielista, prezes stowarzyszenia (na zdjęciu z Macieją Mazurem). Pomysłodawcy chcą, aby placówka specjalizowała się w hipoterapii. Aby ruszyć z budową wystarczy 50 tys. zł. – Dysponując taką kwotą będziemy mogli ubiegać się o dofinansowanie z różnych programów i fundacji. Na wiosnę wsparła nas Polonia amerykańska, a teraz sanocki przedsiębiorca. Wierzymy, że zbierając „ziarno do ziarna” i dzięki pomocy życzliwych ludzi uda się zrealizować nasz zamiar. Rodzice dzieci niepełnosprawnych z wielką nadzieją czekają na możliwość hipoterapii tu, na miejscu – dodaje



ARCHIWUM STOWARZYSZENIA

Andrzej Wanielista. Koszt budowy ośrodka oszacowano na ok. milion złotych. Dotychczasowym efektem społecznej pracy pomysłodawców jest pozyskanie pięknej działki na terenie byłej jednostki wojskowej (dzięki Starostwu Powiatowemu), przygotowanie projektu, zdobycie niezbędnych pozwoleń, uporządkowanie terenu i dokonanie nasadzeń. (jz)



Rubryka pod psem

Spółeczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami prosi o pomoc w odnalezieniu zaginionych psów. Pierwszy to seter irlandzki, w wieku ok. 3 lat, który zaginął w ostatni piątek (14 bm.) w Sanoku, na ul. Sobieskiego. Kontakt: 463-47-83. Drugi pies zginął podczas wizyty właścicielki w Tyrawie Solnej, na początku października (w czasie pierwszej tury wyborów prezydenckich) – jest to rudo-biała suczka, bardzo wiekowa (ok. 14 lat), o imieniu Kropka. Znalazca lub ktoś, kto mógłby udzielić jakichś informacji proszony jest o kontakt pod numerem 463-00-95, rano lub po godz. 19.00. (z)

ŚLADEM NASZYCH PUBLIKACJI

„Jeszcze się taki nie narodził, który by wszystkim dogodził” i liczyliśmy się z tym organizując jubileusz 80-lecia Zespołu Szkół nr 1 im. K. Adamieckiego w Sanoku (dawny „Ekonomik”).

Intencją organizatorów powyższej imprezy było uczczenie okrągłej rocznicy istnienia Szkoły, przygotowując jej święto – miała to być swoista lekcja wychowawcza dla uczniów „Ekonomika”. O fakcie tym poinformowaliśmy opinię publiczną w „Tygodniku Sanockim” i na stronie internetowej Szkoły. Nie było naszą intencją organizowanie Zjazdu Absolwentów. Zjazdy organizowane są zwykle z inicjatywy i przez absolwentów. I kilka roczników wykorzystało okazję jubileuszu, aby się spotkać.

Dyrektor ZS nr 1
Maria Pospolita

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

Przeszkadza zamiast pomagać

Wjeżdżając na rondo od strony Dąbrówki kierowcy mają mocno ograniczoną widoczność z powodu niefortunnie ustawionego znaku drogowego – dużej tablicy kierunkowej na Rzeszów. – Tablica zupełnie zasłania małe samochody, np. maluchy tak, że widać im tylko dach. Nie wiadomo także, jaki manewr ma zamiar wykonywać kierowca na rondzie – zjeżdżać czy kontynuować jazdę, bo wszystko przesłania wspomniana tablica, która stoi w złym miejscu i jest usytuowana zbyt nisko – zgłasza jeden z kierowców.

Apelujemy do administratora drogi – rzeszowskiego oddziału GDDIA o zainteresowanie się problemem.

Kiedy akademiki?

Pisaliśmy ostatnio o dużych inwestycjach w PWSZ, m.in. oddaniu do użytku budynku dawnego arsenału. Tymczasem studentom mocno doskwiera brak akademików. – Ci, którzy mieszkają w internacie, mają poważny problem. Kiedy zbliża się weekend, a internat nie pracuje, nie mają co ze sobą zrobić. Nie wszystkim, zwłaszcza ludziom z daleka, np. Śląska czy Krakowa pasuje cotygodniowy wyjazd do domu – zgłasza jedna z czytelniczek. (z)

Ma być lepiej

– Jak można pracować w takich warunkach? – pytała wyraźnie zdenerwowana czytelniczka, dzieląc się wrażeniami po wizycie w Wydziale Komunikacji Startostwa Powiatowego. – Kilkuosobowy personel w jednym pomieszczeniu, klienci ściskają jak sardynki. A że tych jest zwykle dużo – kolejka sięga aż na korytarz – to chyba można wyobrazić sobie, jakie panuje tam zamieszanie. To dyskomfort zarówno dla pracowników, jak i petentów. Wstyd, żeby w tak okazałym magistracie nie wydzielić odpowiednich pomieszczeń dla najbardziej obleganego wydziału.

Wicestarosta Zbigniew Daszyk zapewnił, że problem jest właśnie częściowo rozwiązywany. – Przez nadbudowę IV piętra urzędu wygospodarowane zostanie dodatkowe kilkadziesiąt metrów kwadratowych powierzchni. Dzięki zamianie z Urzędem Miasta otrzymamy pomieszczenie po jego Wydziale Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej, znajdujące się dosłownie kilka kroków od Wydziału Komunikacji. Do tego pokoju zostanie przeniesione wydawanie dowodów rejestracyjnych pojazdów, powinno to nastąpić w ciągu kilku tygodni. Sądzę, że wtedy funkcjonowanie wydziału wyraźnie się poprawi. (b)

Sprostowania

Do tekstu pt. *Wojenna gehenna gimnazjalisty* („TS” nr 41 z 14 bm.) wkład się błęd. W części dotyczącej spotkań pana Adama Tomasika w okresie jego nauki w gimnazjum w Chyrowie z czołowymi oficerami ówczesnego wojska polskiego i politykami II Rzeczypospolitej, mylnie poinformowano o wycieczce generała Józefa Hallera w tym mieście. Otóż chodzi o wiosnę 1939 roku, a nie 1936 r. Za tę nieścisłość przepraszam zainteresowanego i czytelników.

Czesław Skrobała

Błędna data wkładła się też do zapowiedzi koncertów metalowych w klubie Cassanova. Zespoły UNION, INFERNAL WAR i MIDGARD mają zagrać tam 18 listopada (piątek), a nie 18 października, jak podaliśmy. Zapowiedzi powtórzymy przed koncertami. Za pomyłkę przepraszam.

Bartosz Błażewicz

W CENTRUM UWAGI

Ładnie, ale daleko

Dokończenie ze str. 1



„Błękitny pokój” – oczko w głowie podkom. Katarzyny Wojtowicz i jej kolegów z przewencji. Przytulne, kolorowe wnętrza, pluszaki. W takich warunkach łatwiej rozmawiać z dziećmi. Przydałaby się jeszcze kamera – nagranie z przesłuchania można potem przedstawić w sądzie, oszczędzając pokrzywdzonym dodatkowej traumy.



Cztery pary kluczyków na wyłożonej błękitnym aksamitem tacy... Komendant wojewódzki Dariusz Biel (po lewej) słowa dotrzymał – KPP Sanok dostała nowe auta: radiowóz, dwa nieoznakowane dla służb operacyjnych i konwojowego busa.

Ulga i satysfakcja

Z insp. Januszem Ziobro, zastępcą komendanta wojewódzkiego policji w Rzeszowie, rozmawia Jolanta Ziobro



– Co czuje dziś kierownictwo Komendy Wojewódzkiej Policji, finalizując inwestycję nazwaną piętnem afery, która naraziła na szwank dobre imię policji?

* Ulgę i satysfakcję. Dobre finały najdłużej się pamięta.

– Koszt budowy oplewa na 9,8 mln zł. Czy kwota ta uwzględni również straty poniesione podczas pierwszego etapu realizacji?

* Owszem, w kwocie tej mieszczą się niechlubne koszty poniesione przez Komendę Wojewódzką Policji w Rzeszowie, kiedy to zafakturowano roboty niewykonane, a Maxbud ogłosił swoją upadłość.

– Jaka jest to kwota?

* Według mojego rozeznania – 360 tys. zł, które mogą być zakwalifikowane przez sąd jako strata poniesiona w toku działalności inwestycyjnej.

– Co z winowajcami, wśród których są wysocy przedstawiciele KWP?

* W tym zakresie toczy się postępowanie prokuratorskie, które zarzuca sześciu osobom przestępstwa określone w kodeksie karnym.

– Komu konkretnie?

* Są to osoby, które wcześniej pracowały w pionie logistyki komendy wojewódzkiej, jak również ze strony wykonawcy.

– Oprócz nowej komendy sanoccy policjanci otrzymali dziś w prezencie cztery komplety kluczyków do nowych aut...

* To dowód, że od pewnego czasu, a konkretnie od zmiany kierownictwa KWP, postawiliśmy na jednostki miejskie i powiatowe – chcemy je dowartościować – bo to właśnie one mają decydujący wpływ na poziom bezpieczeństwa w naszym regionie.

Humanista z grodu Grzegorza

Dr Edmund Słuszkiewicz (1895-1980), syn Michała i Pauliny z Dziurów, urodził się w Sanoku w 1895 r. Zmarł w Krakowie w 1980 r. Najmłodsze dziecko z dziewięciorga rodzeństwa. W kolejności byli: Franciszek (1875), Józef (1880), Teofila (1882), Maksymilian (1884), Władysława (1886), Emilia (1888), Witold (1890), Roman (1892) i Edmund (1895).

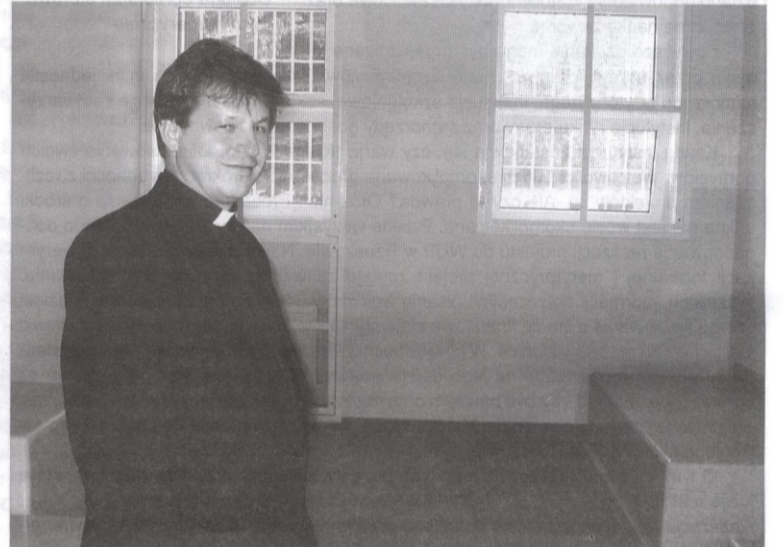
Michał Słuszkiewicz jako pierwszy z sanockich rzemieślników – rzeźników (masarzy), wybrany został radnym królewskiego wolnego miasta Sanoka, później asesorem, w 1920 r. burmistrzem. Pełnił on także obowiązki burmistrza w czasie pierwszej wojny światowej w zastępstwie dr. Pawła Biedki, który w 1914 r. ewakuował się do Wiednia.

Godność burmistrza będzie także pełnił jego syn Maksymilian w latach 1937-1939, zamordowany przez hitlerowców 17 stycznia 1940 r. w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie, jako jedna z pierwszych ofiar bestialstwa hitlerowskiego w Sanoku.

Edmund Słuszkiewicz, najmłodszy syn Michała w roku szkolnym 1913/1914 złożył egzamin dojrzałości w Państwowym Gimnazjum Męskim w Sanoku. Następnie odbył roczną służbę w wojsku austriackim. Później zaciągnął się w szeregi Obrońców Podkarpacia, tj. do III Baku Strzelców Sanockich. Studia prawnicze ukończył na Wydziale Prawa i Umiejętności Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, gdzie otrzymał tytuł doktora prawa.



Przy wejściu wita interesantów nowoczesna dyżurka (na zdjęciu) i recepcja. Przygotowując nową komendę nie żalowano pieniędzy na sieć teleinformatyczną i sprzęt komputerowy. Nie wystarczyło, niestety, na całość nowego wyposażenia, stąd stare szafy i biurka w wielu pokojach.



Pomieszczenie dla zatrzymanych. Nawet duszpasterz podkarpackich policjantów nieczęsto ma okazję przebywać w takim miejscu. – Tylko przypadkiem nie zatraskajcie drzwi – żartował.



Na tle nowego budynku nowe auta prezentowały się wyjątkowo dobrze...



Andrzej Gołąbek, dyrektor Krośnieńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego:

– Miałem duże obawy związane nie tyle z problemami technicznymi, co z przejęciem obiektu po innym wykonawcy. Ale już po pierwszym spotkaniu ze zwierzchnikami KWP poczułem ulgę. Uzgodniłszy, że oddamy budynek przed terminem. Nasza firma zajmie się sprawami budowlanymi i organizacyjnymi, a policja – finansowymi. I udało się. Czas realizacji inwestycji uległ skróceniu o 13 miesięcy. Policja nie tylko w pełni wywiązywała się ze swoich zobowiązań, płacąc za roboty w terminie, ale również bardzo profesjonalnie podeszła do wszelkich spraw związanych z przetargami.

z braku łatwego dostępu do dobrze opatrzonej biblioteki, która posiadałaby pełny komplet czasopism. Z tego samego powodu nie zdołałem ustalić w miarę pełnego zestawu dorobku literackiego dr. Edmunda Słuszkiewicza. Próbował swoich sił także w pisaniu powieści, ale już z mniejszym powodzeniem.

W czasie Zjazdu Ziemi Górskich w Sanoku w dniach 15-17 sierpnia 1936 r. opracował i wydał drukiem w Miejsku Piastowym „Przewodnik po Sanoku i Ziemi Sanockiej” stawiając jej piękno i historię. Pisał reportaże z przebiegu Zjazdu Ziemi Górskich w Sanoku. Dokonał wyboru wierszy do książki: „Chopin i poeci”, wydanej w 1958 r. W tym samym roku redagował wspólnie z mgr. Józefem Stachowiczem „Księgę Pamiątkową Gimnazjum Męskiego w Sanoku 1888-1958” z okazji siedemdziesię-

Wypisał baśń sceniczną „Śnieżynka” i dramat „Cham” nagrodzony na konkursie dramatycznym w 1935 r. oraz sztukę sceniczną: „Rokitna – Nowa Somosiera” wydaną we Lwowie w 1938 r., realizowaną parokrotnie jako słuchowisko radiowe i jeszcze kilka innych sztuk, których dokładnych tytułów nie zdołałem ustalić

Dokończenie na str. 7

Ser i miód dla arcybiskupa

Mieszkańcy Trepczy podczas pielgrzymki do Krakowa zostali przyjęci przez nowego metropolitę krakowskiego arcybiskupa Stanisława Dziwisza – świadka życia i świętości Jana Pawła II. Trepczanie przywieźli arcybiskupowi w darze wiejskie wiktuały i zaprosili go na odpoczynek do swojej malowniczej miejscowości.

Dla uczestników pielgrzymki było to niezapomniane wydarzenie. – Wszyscy mieliśmy świadomość, że osobisty sekretarz biskupa i papieski, towarzyszący Janowi Pawłowi przez prawie czterdzieści lat w Krakowie i Watykanie, to niezwykle świadek wydarzeń radosnych, takich jak apostołskie pielgrzymki, tysiące audiencji i spotkania z milionami ludzi, jak też wydarzenia dramatycznych i bolesnych, wśród których był zamach z 13 maja 1981 r., liczne pobyty w szpitalu czy ostatnie dni, gdy na oczach całego świata gasło życie naszego papieża – podkreśla ze wzruszeniem Jerzy Bartkowski, jeden z uczestników: spotkania, do którego doszło dzięki staraniom proboszcza z Trepczy ks. Piotra Rymarowicza.



MAREK LONAZA

Arcybiskup bardzo ciepło przyjął gości z Bieszczad, zauważając, że papież darzył szczególną sympatią ten zakątek Polski. – Wiele razy pokonywał bieszczadzkie szlaki, po raz pierwszy na początku lat 50. – przypomnieli. Pytał także o warunki życia, problemy i bolączki dnia codziennego. Wszystkim przekazał pamiątkowy obrazek z modlitwą o rychłą beatyfikację Jana Pawła II. Proboszcz wraz z panią sołtyś Łucją Kobrzyńską zaprosił w imieniu uczestników spotkania księdza arcybiskupa na odpoczynek do Trepczy, przekazując w darze album „Bieszczady” oraz wiejskie wiktuały na biskupi stół: ser, masło i miód (na zdjęciu). – Wcale niewykluczone, że was odwiedzę. Wyjazd w Bieszczady to będzie również pielgrzymka śladami papieża – odpowiedział arcybiskup, udzielając na koniec pasterskiego błogosławieństwa. (oprac. z)

Młoda krew

Działający przy Stomilu Klub Honorowych Dawców Krwi „Ratunek” obchodził jubileusz 30-lecia. Okolicznościowe spotkanie odbyło się w Sanocznance.

W imprezie uczestniczyło ponad 70 osób, zabawa trwała do 4 rano, ale nie zabrakło też akcentów przypominających o tym, że krwiodawstwo to poważna sprawa. Wyróżniający się członkowie klubu otrzymali tradycyjne odznaki Polskiego Czerwonego Krzyża: I stopnia (za 18 litrów oddanej krwi) – Andrzej Radoń, II stopnia (12 litrów) – Bronisław Szuba i Waclaw Piasta, a III stopnia (6 litrów) – Łukasz Materna, Marcin Wielgos, Janusz Kuzio, Tomasz Ostrowski, Gabriel Hydzik, Grzegorz Dziura i Tomasz Gryszka. Wypada mieć nadzieję, że wymienieni pójdą w ślady rekordzisty „Ratunku” Jerzego Nalepki, który oddał już prawie 60 litrów!



ARCHIWUM KKHK „RATUNEK”

– Po niedawnym załamaniu nasze krwiodawstwo odradza się. Jeszcze kilka lat temu liczba członków spadła poniżej setki, a obecnie zrzeszamy już 138 osób – pracowników Stomilu i Pass-Stomilu. Jesteśmy obecnie najliczniejszym klubem w Sanoku. Cieszy zwłaszcza fakt, że zapisuje się coraz więcej młodych ludzi, jest więc napływ „nowej krwi” – powiedziała prezes „Ratunku” Anna Żebrek. (bart)

← Jerzy Nalepka (z lewej) oddał już prawie 60 litrów krwi. Obok Władysław Łuszczyszyn, były prezes klubu „Ratunek”.

Dokończenie ze str. 6
ciolecia pierwszej matury. Dzieło to stało się wzorem dla okolicznych szkół średnich w Jasle, Krośnie, Łańcucie i Rzeszowie do opracowania własnych monografii jubileuszowych.

W Księżce tej dr Edmund Stuszkiewicz zamieścił kilka swoich wierszy: „Sanok”, „Tym co odeszli”, „Kopiec Adama Mickiewicza”, „Ostatni przedwojenny burmistrz miasta Sanoka”, „Korpusy Wakacyjne”.

W „Roczniku Sanockim – 1979” znajduje się jego bardzo ciekawy artykuł: „Egzotyka Ziemi Sanockiej”. Są to wrażenia z wycieczki w Bieszczady w 1935 r. Ilustrowany pięknymi fotografiami przedstawiającymi typy Łemków.

Udział w Związku Obróbców Podkarpacia Oddział w Sanoku. Zbierał relacje ustne i pisane, pamiętniki i fotografie uczestni-

ków walk wojny polsko-ukraińskiej w latach 1918-1919. Zbiór ten w czasie rewizji zabrali funkcjonariusze Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Sanoku i przepadł bezpowrotnie. Ocalała jedynie ta jej część, którą przechowywał Tomasz Tomasiak z Sanoka. Dr Edmund Stuszkiewicz był zamiowanym antykwariuszem – kupcem książek, które następnie odsprzedawał odradzającym się ze zniszczeń wojennych bibliotekom, a znał się na książce jak mało kto.

Emilia Stuszkiewicz, siostra Edmunda, zmarła w wieku 93 lat. Z zawodu była nauczycielką szkół średnich w Bochni, Tarnopolu i Sanoku. Dziełem jej życia jest „Pamiętnik”, który pisała z udziałem brata Edmunda. Obejmuje on lata 1853-1947 i stanowi kompendium wiedzy o Sanoku i rodzinie Stuszkiewiczów. Lata 1853-1900 są re-

Zakończenie 5-letniej kadencji rad dzielnic jest okazją do podsumowania ich dokonań. Zaczynamy od Rady Dzielnic Posada.

Od podszewki

Największym atutem Rady Dzielnic Posada byli jej członkowie – doświadczeni społecznicy, w wielu przypadkach posadzenie z dziada pradziada, znający swoją dzielnicę od podszewki. Dlatego, choć rada nie ma żadnych uprawnień decyzyjnych i finansowych – a co najwyżej „głos doradczy” – na Posadzie udało się załatwić wiele pilnych spraw.

Najważniejsze to doprowadzenie do remontu ul. Robotniczej i Kościelnej oraz wykonanie łącznika ul. Stróżowska-Rzemieślnicza. Zasluga rady był systematyczny lobbing na rzecz tych inwestycji oraz dokonanie wielu uzgodnień na linii mieszkańcy – urząd miasta – wykonawca. – W trakcie blisko dziesięcioletniej batalii o łącznik najtrudniejszą rzeczą było dojście do porozumienia z właścicielami gruntów. Przez cały czas uczestniczyliśmy

w rozmowach i negocjacjach, wspierając w tym zakresie działania urzędu miasta – wspomina Adam Baszak, przewodniczący rady. Radni „deptali” również za takimi sprawami, jak m.in. remont kładki nad torami, nawierzchnia na ul. Sowiej, uzbrojenie ul. Łany, schody przy ul. Kilińskiego (co ostatecznie okazało się niemożliwe, gdyż grunt należy do prywatnego właściciela), remont kapliczki przy dworcu PKS. Ich zdecydowana interwencja zapobiegła przeprowadce lekarzy rodzinnych do przychodni na

Błonie: – Wymogliśmy na władzach miasta i ZOZ-u obietnicę, że do czasu znalezienia nowego lokum na terenie dzielnicy, panie lekarki będą nadal przyjmować w przychodni przy ul. Lipińskiego. Trudno, aby ludzie, zwłaszcza starsi, chodzili na Błonie – stwierdza Roman Bobala, przewodniczący zarządu (na zdjęciu z Adamem Baszakiem). W imieniu mieszkańców rada protestowała także przeciwko niefortunnej pomysłowi ulokowania przy ul. Okrzei ubojni trzody chlewnej i bydła oraz zakładu produkcji mas



JOLANTA ZIOBORO

Ciasteczka i pocztówki

Przykład Tyrawy Wołoskiej pokazuje, że jeśli są pomysły i entuzjazm, pieniądze zawsze się znajdują. Tyrawianie zdobyli prawie 7 tys. dolarów na kultywowanie dawnych tradycji i promocję swojej małej ojczyzny.

Motorem wszystkich tych działań są ludzie skupieni w Stowarzyszeniu Społeczno-Kulturalnym „U Podnóża Gór Stonnych”. W ubiegłym roku, dzięki programowi „Gmina Tyrawa Wołoska – Nasza Mała Ojczyzna” udało się pozyskać z Fundacji Karpackiej grant w wysokości ponad 2 tys. dolarów. – Dzięki nim przeprowadziliśmy trzy kursy: haftu, wikliniarstwa i pieczenia. W Gminnym Ośrodku Kultury postawiliśmy piec kuchenny, który służy do przygotowywania naszych lokalnych potraw – żuru, kapuśniaków, drożdżowych bab, proziaków, ciasteczek „Tyravianek”. Można je degustować podczas organizowanych przez nas imprez, również ostatniego „Pożegnania lata w Tyrawie Wołoskiej”. Robimy to po to, aby kontynuować nasze piękne tradycje i przekazać je następnym pokoleniom – opowiada Krystyna Mielnikiewicz.

W marcu tego roku stowarzyszenie otrzymało 4,9 tys. dolarów na realizację drugiego etapu programu. Zakupiono komputer, drukarkę i aparat fotograficzny. – Dzięki nim opracowaliśmy folder promujący gminę, a wyjeżdżający od nas goście mogą zaopatrzyć się w pocztówki. Jedną z nich pokazuje piękno naszej okolicy, a druga miejscowe zabytki – dodaje pani Krystyna. Już wkrótce efekty pracy stowarzyszenia będzie można podziwiać na stronie internetowej. (z)



ARCHIWUM STOWARZYSZENIA

Ostatnim udanym przedsięwzięciem stowarzyszenia i GOK była impreza „Pożegnania lata w naszej gminie Tyrawy Wołoskiej” z programem artystycznym w wykonaniu dzieci i młodzieży, wystawą owoców, degustacją regionalnych potraw oraz zabawami i konkursami, z których największe zainteresowanie wzbudziła konkurencja polegająca na układaniu kop zboża w mendlę, wrzucaniu kapusty do beczki i rozpoznawaniu zboża z zawiązanymi oczami. Uroczystość połączona była z gminnymi dożynkami, na które panie z KGW w Rozpuciu przygotowały przepiękny dożynkowy wieniec (na zdjęciu – w drodze do kościoła).

W cyberprzestrzeni i Bieszczadach

Jeżeli ktoś z naszych czytelników był zdziwiony, napotkawszy w ostatni weekend w Bieszczadach grupę osób obwieszonych sprzętem fotograficznym, to śpieszmy wyjaśnić, że byli to członkowie Klubu Konica Minolta, którzy właśnie nasz region wybrali na miejsce swojego pleneru. Pół roku wcześniej, użytkownicy aparatów fotograficznych spod znaku Konica Minolta, połączyli wspólną pasją, powołali do życia forum dyskusyjne i portal internetowy. O tym, jak bardzo potrzebna była taka inicjatywa świadczy choćby fakt, że bieszczadzki plener był już trzecim w krótkim okresie działalności klubu (poprzednie odbyły



JAKUB MISZTELA

się w Kazimierzu n. Wisłą i Górach Sowich). W sobotę i niedzielę można było spotkać plenerowiczów praktycznie w każdym zakątku Bieszczad, począwszy od Bezmiechowej, gdzie gości z całej niemal Polski przysparzała

Maria Petka kierowniczka Ośrodka Szybowcowego Politechniki Rzeszowskiej, przez większość miejscowości położonych przy Małej i Dużej Pętli z tak malowniczymi miejscami jak Zatwarnica, Dwernik, Nasiczne i Łopienka. Efekty tego krótkiego, acz bardzo intensywnego pobytu można zobaczyć na forum dyskusyjnym klubu (adres: <http://tinyurl.com/c64oj>).

Czytelników zachęcamy nie tylko do obejrzenia zdjęć, ale także do aktywnego włączenia się w jego działalność, natomiast wszystkich klubowiczów serdecznie zapraszamy do odwiedzenia nas ponownie. (z)



ARCHIWUM DOMOWE

konstrukcją napisaną na podstawie opowiadań ojca.

Witold ukończył Akademię Handlową. Wrócił do Sanoka, pomagał ojcu w prowadzeniu warsztatu masarskiego, a na pół etatu pracował w Komunalnej Kasie Oszczędności Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka. Był człowiekiem epoki pozytywizmu. Widział odrodzenie narodu i państwa w pracy organicznej od podstaw. Poległ w młodym wieku w 1914 r. pod Kraśnikiem za najjaśniejszego cesarza Franciszka Józefa I.

Najwybitniejszym intelektualistą z rodu Stuszkiewiczów był Eugeniusz Leonard Stuszkiewicz, najstarszy wnuk Michała, a syn Franciszka – dyrektora Gimnazjum w Bochni. Od najmłodszych lat odznaczał się wielkimi zdolnościami do matematyki, muzyki, a przede wszystkim do języków obcych. Był poliglotą i znawcą języków orientalnych. Studia odbył na Uniwer-

sytecie Jana Kazimierza we Lwowie w katedrze prof. Wilhelma Bruchnalskiego i na paryskiej Sorbonie. Po 1945 r. powołano go na kierownika Katedry Filologii Indyjskiej na Uniwersytecie Warszawskim. To najwybitniejszy uczony wywodzący się z Sanoka po arcybiskupie lwowskim Grzegorzowi i prof. Julianie Krzyżanowskiemu, ale o tym napiszemy w innym artykule.

Wszystkie dzieci Michała i Pauliny otrzymały wykształcenie wyższe lub średnie. Jest to rodzina wielce zasłużona dla nauki i kultury nie tylko Sanoka ale i Polski.

Po śmierci seniora rodu Michała Stuszkiewicza w 1936 r. nie było już w rodzinie następcy, fachowca z branży masarskiej i sklep mieszczący się we własnej kamienicy przy ul. T. Kościuszki trzeba było zlikwidować.

Edward Zajac

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- Mieszkanie 85 m² (parter), własne c.o., 3 duże pokoje plus kuchnia, łazienka, wc osobno, tel. 464-00-78 (od 19.00 do 21.00).
- Dom murowany, po remoncie, w Humniskach pod Brzozowem, cena 132.000 zł, tel. 434-24-47 lub (0889) 43-87-96.
- Dom drewniany na działce 8 a oraz 40 a pola ornego, tel. 463-81-16.
- Dom 180 m² w zabudowie bliźniaczej na działce 3 a, podpiwniczony, z garażem, w atrakcyjnym miejscu, z możliwością prowadzenia usług, w Sanoku, tel. 464-92-90 lub 463-69-71.
- Pawilon handlowy 38 m², w Sanoku, tel. 464-30-27 (po 18.00).
- Sklep 18 m² w Sanoku, tel. (0661) 06-31-91.
- Garaż murowany, przy ul. Stróżowskiej, tel. (0605) 78-86-15.

Kupię

- Małe mieszkanie w Sanoku, tel. (0601) 45-72-43.

Zamienię

- Mieszkanie lokatorskie 62,5 m² (IV piętro) w centrum Sanoka – na mniejsze, może być komunalne, tel. 466-69-96.
- Mieszkanie własnościowe 30 m² – dwa pokoje, kuchnia, łazienka (IV piętro), na osiedlu Wójtostwo przy ul. Traugutta – na większe, również na osiedlu Wójtostwo, tel. 464-84-73.

Posiadam do wynajęcia

- Mieszkanie dla dwóch mężczyzn (studenci lub mężczyźni pracujący) oraz garaż, tel. 463-08-75.
- Pokój 1-osobowy i 2-osobowy, dla uczniów, studentów, w domu jednorodzinnym, tel. 463-49-97 (po 16.00).

PROTEZY ZĘBOWE

– ekspresowa naprawa (na telefon)
tel. 464-01-06 lub 0695 920 278

Remonty mieszkań od A do Z

tel. 462-65-26

Remonty, szpachlowanie, płytki, regipsy

tel. 463-82-78, kom. 0605 915 780

NAUKA JAZDY

Dom Turysty, ul. Mickiewicza 29
tel. 0668 257 195

Do wynajęcia

MIEJSCE NA REKLAMĘ
na budynku przy ul. Rymanowskiej
TANIO! tel. 0691 765 660

Biurowatrymonialne „BIESZCZADY”

Zagórz, ul. Piłsudskiego 13, tel. 462-25-14

Żaluzje, rolety

T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

SIDING

w niskich cenach dostarczam na miejsce
tel. 46-419-12 od 9.00 do 16.00

➤ Mieszkanie od 1 listopada – 36 m² (II piętro), stan dobry, ciepłe (po wymianie okien), w centrum Sanoka, wymagam odstępnego z góry, tel. (0602) 83-74-82.

➤ Mieszkanie przy ul. Jana Pawła II, tel. 463-37-41 lub (0503) 94-63-20.

➤ Mieszkanie ok. 35 m² (pokój z kuchnią) w domu prywatnym w Nowym Zagórz, tel. 462-22-41.

➤ Mieszkanie 33 m², 2-pokojowe, umeblowane, tel. 464-41-48 lub (0604) 23-65-47.

➤ Pokój w Sanoku, tel. 464-49-54.

➤ Pokój dla dwóch studentek lub studentów w domu prywatnym (boczna ul. Mickiewicza), tel. 463-08-69.

➤ Duże mieszkanie 120 m² (2-poziomowe) w segmencie na obrzeżach Sanoka, ogródek, miejsce parkingowe – na dłużej (możliwość zakupu), tel. (0601) 94-49-42.

➤ Lokal użytkowy 110 m² (parter), przy ul. Mickiewicza 5, tel. (0691) 84-54-45.

➤ Lokal 60 m², na biura, gabinety, w centrum Sanoka, tel. 463-55-44 (wieczorem).

➤ Lokal handlowy 71 m² (dobra lokalizacja na sklep lub inną działalność), przy ul. Jagiellońskiej 66, tel. (0609) 57-03-30.

➤ Lokal użytkowy 60 m², w Nowym Zagórz przy ul. Kruczej 15, tel. 462-20-53.

➤ Lokale na biura, magazyny oraz do prowadzenia działalności gospodarczej – produkcja, w Sanoku przy ul. Bema 5, tel. 464-30-38, (0602) 51-48-45 lub (0510) 17-43-62.

➤ Lokal 35 m², na działalność gospodarczą, w Sanoku przy ul. Ogrodowej oraz połowę domu, tel. 463-20-89 lub (0600) 85-46-19.

➤ Lokal na działalność gospodarczą, w centrum Zagórz (wolny od stycznia 2006 r.), tel. (0693) 86-63-42.

➤ Lokale handlowe 140 m² i 90 m² (piętro), tanio, tel. (0691) 76-56-60.

➤ Magazyn ogrzewany 250 m² w zespole magazynów Santex w Sanoku przy ul. Stapińskiego 2, tel. 463-13-10 (7.00-15.00).

➤ Lokal użytkowy 115 m² z przeznaczeniem na biura, szwalnię lub salę wykładową w Sanoku przy ul. Stapińskiego 2, tel. 463-11-67 (7.00-15.00).

➤ Lokal 107 m² na dowolną działalność, przy ul. Podgórze, tel. 464-17-56 (po 20.00).

➤ Lokal 55 m² (I piętro) przy deptaku – na biura, gabinety lub inną działalność, 463-32-95 lub 463-20-73.

➤ Lub sprzedam budynek wolno stojący (wszystkie media) na działalność handlową, w Sanoku, tel. (0602) 22-92-45.

➤ Garaż z kanałem i prądem, przy ul. Kiczury, tel. (0601) 93-32-13.

Poszukuję do wynajęcia

➤ Lokalu handlowego 30-50 m² w centrum Sanoka lub stoiska na hali targowej, tel. (0663) 686 663.

AUTO-MOTO

Sprzedam

➤ Fiata 126 p, w pełni sprawny, cena 250 zł, tel. (0605) 60-78-91.

➤ Opla astrę classic 1.4 (2002), przebieg 38 tys. km, tel. 464-48-76.

➤ VW golfa III 1.6 benz. (1993), 5-drzwiowy, wspomaganie kierownicy, cena 8.500 zł, tel. (0506) 19-84-69.

➤ Fiata seicento (2001), pierwszy właściciel, serwisowany, szczegóły do uzgodnienia, tel. (0661) 11-71-85 lub (0609) 65-75-60 (po 19.00).

➤ Audi 80, B-3 (1990), kolor bordowy, c. zamek, katalizator, szyberdach, wspomaganie kierownicy, cena 4.500 zł, tel. (0500) 69-30-11.

➤ Renaulta kangoo 1.4, stan b. dobry, tel. 463-72-17.

➤ Skodę 120, 1.1 (1988), stan dobry, tel. 463-75-44 (po 20.00).

➤ Peugeot 406 (1997), z salonu, przebieg 86 tys. km, tel. 463-82-78 (po 19.00).

➤ Audi 80 1.9 (1988), przeb. 193 tys. km, kolor czerwony, pierwszy właściciel, świeżo sprowadzony z Niemiec, super stan, komplet opon zimowych, cena 7.500 zł, tel. 466-65-44.

➤ Poloneza do jazdy lub na części, atrakcyjna cena, tel. 463-47-55 (16.00-20.00).

➤ Forda escorta 1.3 benzyna + druga skrzynia biegów, zarejestrowany, w całości lub na części, silnik dobry (1982), tel. (0695) 57-94-72.

➤ VW polo 1.0 (1981), 3-drzwiowy, kolor niebieski, cena do uzgodnienia, tel. 464-19-12 (9.00-16.00) lub (0600) 29-72-10.

➤ Opla astrę sedan 1.4 (1996), przebieg 107 tys. km, kolor bordo metalik, stan b. dobry, hak, cena do uzgodnienia, tel. (0692) 43-15-87.

➤ Opla corsę (1996), przebieg 84 tys. km, kolor zielony metalik, 2 poduszki, elektryczne lusterka, ABS, immobiliser, wspomaganie kierownicy, opony zimowe, cena 9.500 zł, tel. (0608) 62-32-21.

➤ Poloneza 1.6 GLi (1995), elektryczne szyby, alufelgi, wspomaganie kierownicy, tanio, tel. 464-12-26 lub (0600) 42-10-59.

➤ Forda focusa combi 1.8 TDi, (2000), 90 KM, przebieg 140 tys. km, pełne wyposażenie + klimatyzacja, kolor szmaragdowy metalik, cena 32 tys. zł, tel. 464-78-94 (po 21.00).

➤ Dwie mało używane opony zimowe do daewoo matiza za 50% ceny, tel. 463-52-80 lub (0504) 40-50-09.

RÓŻNE

Sprzedam

➤ Rydze, codziennie świeże, tel. 464-48-70 (po 19.00).

➤ Drzwi zewnętrzne, dębowe (98 x 207 cm), cena 1.350 zł, tel. (0506) 19-84-69.

➤ Betoniarke 250 l, wolnospadowa, z koszem zasypowym, na podwoziu „Lublina”, stan b. dobry, mało używana, cena 1.250 zł, tel. (0504) 02-13-78.

➤ Deski 1,2 m³ (jodła sucha), długość 4 m, grubość 7 cm, cena 500 zł, tel. (0509) 48-47-09.

➤ Dachówkę z rozbiórki, tanio, tel. 463-00-51.

➤ Wózek dla bliźniaków, składany, z pełnym wyposażeniem oraz rowerek 3-kołowy, od 2 do 5 lat, tel. (0693) 86-63-42.

POGLESZ

AGENCJA OCHRONY MIENIA AGENCJA POŚREDNICTWA PRACY

Sanok, ul. Przemyska 24, tel. 46-54-134, 46-54-118, fax. 46-54-135
www.poglesz.pl

Zarząd NAFTA-GAZ-SERWIS Sp. z o.o.

ogłasza konkurs ofert

na badanie sprawozdania finansowego za rok 2005

Oferty należy składać w siedzibie Firmy przy ul. Rymanowskiej 45 w terminie do 30 listopada 2005 r. z dopiskiem na kopercie „Badanie sprawozdania finansowego za 2005 r.”

Informacji udziela sekretariat, tel. 465-23-36.

Oferta powinna zawierać:

- informacje o wpisie na listę podmiotów uprawnionych do badania sprawozdań finansowych z podaniem numeru ewidencyjnego,
 - cenę za wykonanie badania sprawozdania finansowego.
- Badanie należy przeprowadzić w terminie do 31.03.2006 r.
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub jej odrzucenia bez podania przyczyn.

SKORZYSTAJ Z OKAZJI !!!

Wyprzedaż w cenach zakupu następujących pozycji magazynowych:

- Baterie łazienkowe i kuchenne
- Ceramika sanitarna
- Wanny i kabiny
- Materiały instalacyjne

MULTI Sanok (Dąbrówka)
ul. II Armii W.P. 40 tel. 46 350 44

Serwis komputerowy
Dojazd do klienta gratis!
GALILEO KOMPUTERY (tel. 46 44 866)

**FABRYKA
AKUMULATORÓW**
LOXA www.loxa.pl
tel. (034) 316-10-96 nawiążemy współpracę

SPRZEDAM
Działki przemysłowe
przy ulicy Okulickiego
TANIO! tel. 0691 765 660

PLAC NA KOMIS
lub inną dowolną działalność
– do wynajęcia
tel. 0691 765 660

**NEW ENGLISH
SCHOOL**
ANGIELSKI METODĄ CALLANA

**BIURO TŁUMACZEŃ
JĘZYKÓW ŚWIATA**

METODA CALLANA W NAJLEPSZYM WYDANIU

KURSY JĘZYKOWE:

- ANGIELSKI
- NIEMIECKI
- WŁOSKI
- HISPZAŃSKI
- FRANCUSKI
- ROSYJSKI

PRZYGOTOWANIA DO EGZAMINÓW:

- NATURALNYCH
- MIĘDZYKRAJOWYCH
Z JĘZYKÓW OBCYCH

TALKING KIDS
ANGIELSKI DLA DZIECI

SEKRETARIAT

CZYNNY OD PN – PT W GODZ 12:00 – 20:00
SANOK UL. 3 MAJA 23 TEL./FAX. (0-13) 464 00 62
www.newenglish.pl e-mail: nesjaslo@interia.pl

Poszukuje pracy – cd.

Uczciwa, doświadczona, młoda kobieta chętnie zaopiekuje się dzieckiem, tel. (0608) 36-25-56.

Korepetycje

J. angielski dla młodzieży i dorosłych, przygotowanie do matury i egzaminów gimnazjalnych (mgr fil. ang.), tel. (0601) 25-75-42.

Matematyka – gimnazjum, liceum, fizyka – gimnazjum, tel. 464-12-37.

Matematyka, wszystkie poziomy, dojazd do ucznia, tel. 463-67-53 (po 20.00).

J. niemiecki – korepetycje i tłumaczenia, tel. (0691) 36-35-97.

Chemia – wszystkie poziomy (przygotowanie do matury, egzaminu wstępnego), elementy informatyki, j. angielski – konwersacyjny, możliwy dojazd do ucznia, tel. (0607) 58-52-12.

J. angielski, tel. 463-73-54 lub (0508) 14-97-41.

J. angielski, indywidualnie i mini grupy, wszystkie poziomy, egzaminy, tel. 464-71-81.

J. francuski – wszystkie poziomy, dojazd do ucznia, tel. (0600) 04-51-29.

J. angielski – kursy, przygotowanie do nowej matury, tel. (0605) 35-50-53.

Historia, WOS – profesjonalne przygotowanie do nowej matury, tel. 463-03-86 lub (0607) 57-91-37.

KARO ŻALUZJE ROLETY
PRODUKCJA W SANOKU
ul. Jagiellońska 48
tel. 464-19-12 od 9.00 do 16.00
CENY PRODUCENTA

METALICZNE PIĘKNO
BLACHY PERFOROWANE
WSZYSTKICH RODZAJÓW STALI
P.W. „TERMO-KAN-2”
ul. Dworcowa 4, tel. 466-63-88

KOMPLEKSOWE USŁUGI SZKLARSKIE
„SANGLAS”
SANOK, UL. BEMA 5
TEL./FAX 464-00-04

Powszechna Spółdzielnia Spożywców
zawrże umowę
na wykonywanie usług transportowych (rozwozka pieczywa i art. spożywczych do placówek handlowych)
Blisze informacje: tel. 465-59-06

Restauracja SOSENKI
– wesela
i inne imprezy okolicznościowe
– noclegi
tel. 0509 433 515, 464-19-39

Husqvarna
PROMOCJA
• piła WS – 1,9 km – 499 zł
• piła H137 – 2,2 km – 849 zł
• dmuchawa do liści – 599 zł
Dealer SAN-TECH
ul. Kochanowskiego 1A

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

REKLAMY • OGŁOSZENIA

DRZWI
WEWNĘTRZNE PŁYCIOWE
PRODUCENT / MONTAŻ
„FIL-BUD” tel. 463-85-48
Sanok, ul. Przemyska 1

OKNA
DREWNIANE EURO
PRODUCENT / MONTAŻ
„FIL-BUD” tel. 463-85-48
Sanok, ul. Przemyska 1

Wynajem sprzętu biurowego i samochodów
Przykładowe ceny (netto):
• zestaw komputerowy – 3 zł/dzień
• samochód ciężarowy – 70 zł/dzień
• kopiarka – 25 zł/dzień
TANIO
tel./fax 464-58-51, 464-58-52

DRWAŁ – PROFESJONALISTA
Polecam swoje usługi
tel. kom. 0509 325 423
NADCHODZI CIĘŻKA ZIMA

„KARPACKA”
dawna restauracja
do wdzierżawienia
nawet na 10 lat
Wesela, dancingi, imprezy towarzyskie
lub inna działalność gastronomiczna
tel. 0607 642 469

AUTOSAN
AUTOSAN S.A. w SANOKU
oferuje sprzedaż
hali produkcyjnej o łącznej powierzchni użytkowej 3525,4 m²,
na prowadzenie działalności przemysłowej wraz z prawem
wieczystego użytkowania działki nr 2584/76 o pow. 4019 m².
Obiekt składa się z:
• hali produkcyjnej o pow. użytkowej 2134,4 m²,
• części socjalno-biurowej o pow. użytkowej 1261,9 m²,
• dobudówki o pow. użytkowej 129,1 m².
Wyposażony jest:
• w sieć wodno-kanalizacyjną i elektryczną.
Nieruchomość:
• posiada uregulowany stan prawny i objęta jest KW Nr 67171 prowadzoną przez Sąd Rejonowy V Wydział Ksiąg Wieczystych w Sanoku.
Atuty terenu:
• doskonała lokalizacja,
• bezpośredni wjazd z ul. Mateusza Beksińskiego,
• obiekt położony jest w SSE EURO-PARK Mielec obszar przemysłowy Sanok.
Cena wywoławcza wynosi 1.100.000,00 PLN.
Zapraszamy do skorzystania z oferty.
Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu sprzedaży można uzyskać pod nr telefonu (013) 465-04-07.

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY
Produkcja siatki ogrodzeniowej
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

R & R
Biuro Nieruchomości
ZAPRASZA
Do sprzedania dom w centrum Sanoka
180.000 zł – do remontu
www.oleniacz.pl
tel. 464-02-55 lub 0505 044 102

Europejski Fundusz Leasingowy
CHODZI o to aby JEŹDZIĆ
☎ 464 22 64, 464 22 66

DRZWI Z DREWNA
- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE
- Do budynków i mieszkań w „bloku”
- Wejściowe do mieszkań z drewnianą futryną i uszczelką (Na specjalny wymiar)
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161
- http://drzwizdrewna.w.interia.pl -

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy
Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

UPUSTY DO 30%
Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”
OKNA DRZWI z PVC i ALU
PARAPETY odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

GALILEO KOMPUTERY
Nawigacja satelitarna
GPS
z mapą POLSKI oraz szczegółowymi planami miast
Umów się na bezpłatną jazdę próbną!!!
CENA ZESTAWU 1299zł brutto
SANOK ul. Orzeszkowej 1
www.sanok.biz tel./fax 46 44 865

DRZWI
Zewnętrzne firmy GERDA
Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)
Wewnętrzne firmy CENTURION - R
Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych w gat. II - upusty do 50%
Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok ul. II Armii W P 40 tel. 4635044

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego AGENDA 2000)
☎ 464 53 33
OKNA DRZWI
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

Bezpieczna Panda w promocyjnym kredycie bez ryzyka!

• ABS, poduszka dla pasażera i poduszki boczne w nowym standardzie
• 7 rat kredytowych w dowolnym momencie GRATIS!
Z.U.H. SANTAR, ul. Krakowska 2, 38-500 Sanok, tel. (013) 464 64 23
Zużycie paliwa i emisja CO₂: Fiat Panda 1.1 - 5,7 l/100 km, Co. 135 g/km
SANTAR
www.santar.pl

Wędkarstwo

Lipień brał

Bardzo dobre wyniki uzyskano podczas VIII muchowego Memoriału Jerzego Skrechoty, który rozegrany został na Sanie w Mrzygłodzie.

Lipienie brały jak się patrzy, złowiono ponad 120 sztuk, punktowali niemal wszyscy startujący (prawie 30 osób). Puchar za największą rybę, mierzącą 32,8 cm,

otrzymał Grzegorz Konieczny z Rymanowa (syn byłego mistrza Polski, Piotra Koniecznego), w drodze losowania pokonując Michała Fejkiela z koła nr 1, który legitymował się sztuką identycznej długości.

Były to przedostatnie zawody Grand Prix okręgu. W klasyfikacji łącznej prowadzi Piotr Konieczny, któremu końcowe zwycięstwo odebrać mogą jeszcze tylko dwaj muszkarze "jedynki" – Ryszard Cieślak i Robert Woźny, tracący odpowiednio 8 i 11 punktów. (bart)



Grzegorz Konieczny z Rymanowa zdobył puchar, choć identycznego lipienia złowił też Michał Fejkiel (pierwszy z prawej), młody muszkarz z koła nr 1.

Po ponad pięciu latach przerwy Maksymilian Drażek wrócił do górskiego ścigania. W mijającym sezonie były zawodnik „TimXtrim” zaliczył kilka lokalnych startów, odnosząc nawet dwa zwycięstwa.

– Startować przestałem z różnych względów – studia, praca, ale założyłem sobie wówczas, że gdy skończę 30 lat, jazdę na rowerze i starty w zawodach potraktuję jako rekreację i możliwość utrzymywania wysokiej sprawności fizycznej – tłumaczy Drażek. Słowo się rzekło – trzydziestka stuknęła, a szacunek do autoprzyszczek cenna cecha. Dodatkową motywację stanowił rower pożyczony od Marcina Karczyńskiego („Max” jest autorem i administratorem jego strony internetowej Karczynski.pl), więc była możliwość treningu na wysokiej klasy sprzęcie. – Pierwsze treningi dały mi do zrozumienia jak daleko jestem z „tytu” w stosunku do moich rówieśników, ale po kilku tygodniach regularnych treningów, byłem gotowy do walki.

Jako weteran Drażek dwukrotnie startował w zawodach Pucharu Tarnowa, za każdym razem wygrywając z wyraźną przewagą (na walkę o dobrą lokatę w klasyfikacji generalnej nie było jednak szans, cykl rozpoczął dopiero od IV rundy). W wyścigach seniorskich plasował się poza podium – 4. lokata na transgranicznym wyścigu w Komańczy, 5. w Pucharze Dukli, 6. na rozgrywanych w Przemyślu Mistrzostwach Podkarpacia. Sezon zakończył w ostatni weekend 2. miejscem w mastersach podczas wyścigu w Komańczy. Ustąpił jedynie Krzysztofowi Gierczakowi z Przemyśla. Warto dodać, że generalnie najlepszy okazał się były zawodnik Elcomu-MOSiR Mateusz Wawrzyński. Wygrał zdecydowanie, mimo jazdy na tzw. sztywnym rowerze.

– W następnym sezonie mam zamiar mocniej powalczyć – zaznacza Drażek.

Kolarstwo

„Max” znów jeździ



ARCHIWUM DOMOWE M. DRAŻKA

KRZYŻÓWKA NR 42

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM NAGRODY JEST
FOTO-CENTRUM
Janusz Nicko
Sanok, ul. 3 Maja 21
tel. 464-34-64

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

EWELINA, PIOSENKARKA	WZYWANIE DO GOTOWOŚCI BOJOWEJ	WAR WRZĄTEK	NARKOTYK W HERBACIE	ODBLASK POŻARU NA NIEBIE	ZESPÓŁ JAZZOWY
BÓG URODZAJU W MITOLOGII GRECKIEJ				LECZY SCHORZENIA ŻOŁĄDKA	17
NAJWYBITNIEJSZY KODIOPISARZ RZYMSKI				DO ŻUCIA	13
RAINER MARIA, POETA AUSTRIACKI	4			DZIELNICA WILLOWA W WARSZAWIE	
JEZIORO W PÓŁNOCNEJ FINLANDII	16			PISARKA FRANCUSKA, PRZYJACIELKA CHOPINA	2, 9
				"STRASZNY DWÓR" MONIUSZKI	
				GRECKA BOGINI MĄDROŚCI	
OPIEKA RÓZLEGŁA RÓWNIINA W AMERYCE POŁUDNIOWEJ				TEKST PRZYSIĘGI	
MIĘSCIE ZSYŁCIA	15				
IMIE LASKOWIA	3			ODKRYTA PRZEZ KOLUMBA	5
SOLENIZANT Z 1 GRUDNIA	8				
UPRAWIANIE PRZEZ ROLNIKA				PRZEŁOŻONY OPACTWA	11
ABSURD					
				MIASTO, MIEJSCE AKCJI "DZIMY" CAMUSA	
TKANINA NA GARNITUR				C-DUR	7
BOHATERKA PIOSENKI KIEPURY					
				MIAY SIĘ RAZ W ŻYCIU	
				SPOTKA WINNEGO	
				DO FASZEROWANIA PAPRYKI	
				ODTWARCA ROLI KAROLA KRAWCZYKA W SERIALU "MIODOWE LATA"	
HINDUSKI ASCETA MAJĄCY					
RZĘKOMO ZDOLNOŚCI CUDOTWÓRCZE ZWOLENIK JOGI					
				STOLICA FRANCJI	
				PRZYJMUJE KWIATY I ŻYCZENIA 9 LUTEGO	
PLYWALNIA	6			MKNIE DO POŻARU	10

Rozwiązanie krzyżówki nr 40:

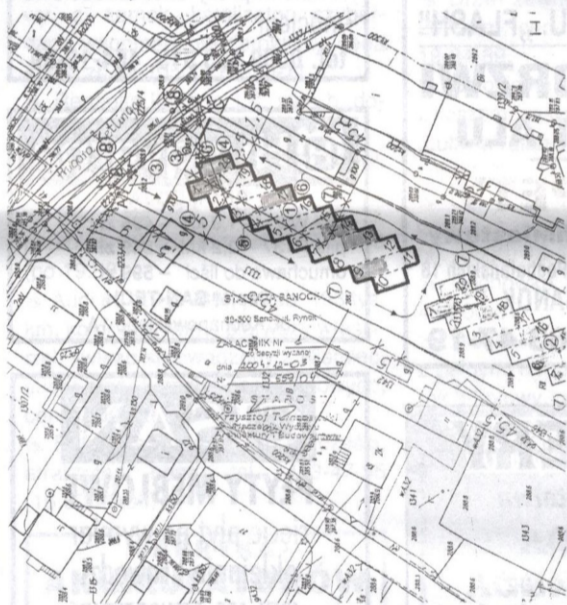
KAŻDEMU ZDROWIE MIŁE

1. Teresa Kopij, ul. Sadowa 18b/28,
2. Ryszard Markiewicz, ul. Stróżowska 22/20,
3. Mariusz Sumara, ul. Cegielniana 64/40.

Burmistrz Miasta Sanoka

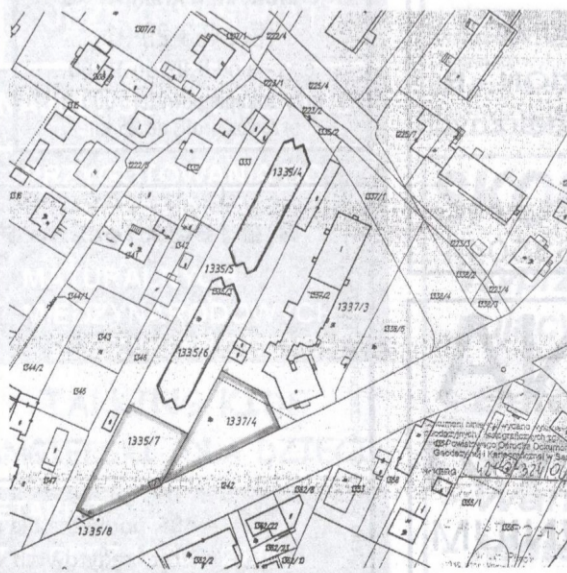
ogłasza pierwsze publiczne przetargi ustne nieograniczone:

I. Na sprzedaż na współwłasność po 1/20 części nieruchomości gruntowej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 1335/4 o pow. 472 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 999, przeznaczonych pod budowę sześciu boksów garażowych, (oznaczonych na mapce: nr nr 1, 9, 13, 14, 17, 20) trwale związanych z gruntem, położonej w Sanoku obręb Śródmieście przy Lwowskiej.
Cena wywoławcza 1/20 części działki nr 1335/4 – 1.151,00 zł, wadium – 200,00 zł.

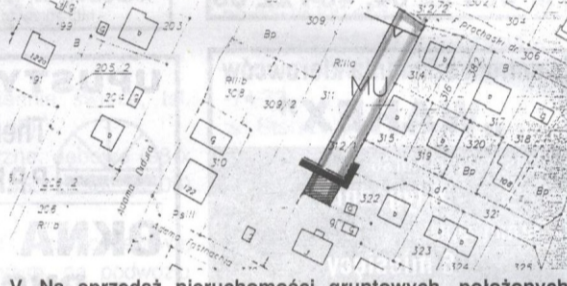


II. Na sprzedaż nieruchomości gruntowej, położonej w Sanoku obręb Śródmieście, przy ulicy Lwowskiej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 1335/7 o pow. 657 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 999, przeznaczonej pod usługi komercyjne.
Cena wywoławcza – 31.050,00 zł, wadium – 4.000,00 zł.

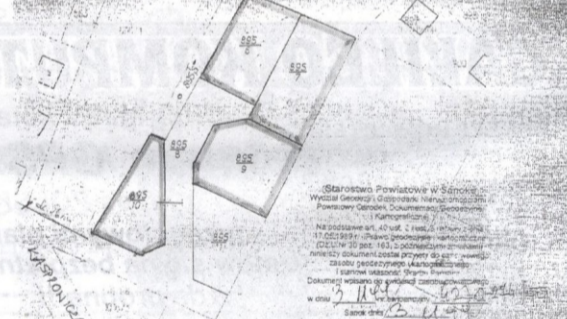
III. Na sprzedaż nieruchomości gruntowej, położonej w Sanoku obręb Śródmieście, przy ulicy Lwowskiej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 1337/4 o pow. 615 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 39693, przeznaczonej pod usługi komercyjne.
Cena wywoławcza – 29.050,00 zł, wadium – 4.000,00 zł.



IV. Na sprzedaż nieruchomości gruntowej, położonej w Sanoku obręb Dąbrówka, przy ulicy Zofii Skołozdro, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 312/1 o pow. 784 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 58586, przeznaczonej pod budownictwo mieszkaniowe i usługi.
Cena wywoławcza – 18.926,00 zł, wadium – 2.000,00 zł.



V. Na sprzedaż nieruchomości gruntowych, położonych w Sanoku obręb Dąbrówka, przy ulicy Kasprowicza, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki: Nr 895/6 objętej księgą wieczystą KW Nr 61575 oraz nr 895/7 objętej księgą wieczystą KW Nr 61576, o łącznej pow. 1679 m².
Cena wywoławcza – 30.401,00 zł, wadium – 4.000,00 zł.
Nr 895/9 o pow. 866 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 61577.
Cena wywoławcza – 17.309,00 zł, wadium – 2.000,00 zł.
Nr 895/10 o pow. 659 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 61578.
Cena wywoławcza – 16.436,00 zł, wadium – 2.000,00 zł.



Nieruchomości przeznaczone są pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.
Do wycenionych cen doliczony zostanie podatek VAT 22%!
Przetargi odbędą się 25 listopada 2005 r. od godz. 10.00 w budynku urzędu miasta, sala nr 64.
Wadzia podane wyżej, należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 34 II p. lub na konto Gminy Miasta Sanoka, w Podkarpackim Banku Spółdzielczym Nr konta: 318642000220010060470 30003, w terminie do 21 listopada 2005 r.
W przetargu mogą brać udział osoby prawne oraz osoby fizyczne, które w wyznaczonym terminie wpłacą wadium. Dowód wpłaty sprawdzony będzie przed rozpoczęciem przetargu.
Osobie, która przetargu nie wygra, wadium zostanie niezwłocznie zwrócone. Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet ceny nabywanej nieruchomości. Warunkiem zawarcia umowy jest wpłacenie na rzecz Gminy Miasta Sanoka ceny nieruchomości, uzyskanej w drodze przetargu + podatek Vat, pomniejszonej o wpłacone wadium. Opłatę notarialną ponosi nabywca nieruchomości.
W przypadku uchylania się osoby, która przetarg wygra, od zawarcia umowy, wadium nie podlega zwrotowi.
Cudzoziemcy, w przypadku wygrania przetargu, zobowiązani są przed zawarciem umowy notarialnej uzyskać zgodę Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na nabycie nieruchomości w przypadkach, gdy zgoda ta jest wymagana.
Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu, jedynie z ważnych powodów.
Szczegółowych informacji dotyczących w/w nieruchomości oraz dotyczących przetargu, można uzyskać w Wydziale Geodezji Gospodarki Gruntami i Rolnictwa w Urzędzie Miasta Sanoka, pokój nr 51, ul. Rynek 1, tel. 465-28-40.

KOMPUTERY ☺ INTERNET Sanok, Kazimierza Wielkiego 6 4642250
Lesko, Rynek 8 4698844
Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 4612520

Short-track

Mamy liderkę

Od startu w Nowym Targu rozpoczęły się zmagania w ramach Pucharu Polski i Ogólnopolskich Zawodów Rankingowych. Magdalena Szwałik z Elcomu-MOSiR objęła prowadzenie w klasyfikacji łącznej Juniorów B.

W Nowym Targu Sanok miał mocną reprezentację, bowiem obok zawodniczek i zawodników Elcomu ścigali się także reprezentanci Górnika, którzy start na torze krótkim potraktowali treningowo. Najlepiej z nich wypadli Piotr Michalski i Kamil Ziemia, zajmując odpowiednio 2. i 4. miejsce w klasyfikacji juniorów D. Z Górnika startowali też: Beata Biega i Katarzyna Koźma oraz Szymon Sarna, Daniel Łuczka, Jarosław Sawa, Piotr Michalski i Bartłomiej Dobosz.

Po pierwszych zawodach Szwałik prowadzi w klasyfikacji junierek B, a 3. miejsce zajmuje Barbara Kobylakiewicz. Nasze zawodniczki rozdzieliły na dystansie 500 metrów, zajmując dwie pierwsze lokaty. Na 1000 m Szwałik była 3., a Kobylakiewicz – 5. Z Elcomu startowali ponadto: Katarzyna Knott, Agnieszka Świder, Patrycja Staruchowicz, Anna Kobylakiewicz i Małgorzata Hydzik oraz Michał Golik, Pzemysław Filipowicz, Mateusz Marczak, Mateusz Szczudlik i Jarosław Janocha.



Magdalena Szwałik

W rozgrywanych dzień później zawodach Pucharu Polski 11. miejsce zajęła Szwałik, 23. Kobylakiewicz, a 24. Golik.

Tenis stołowy

Pewnie i wysoko

LKS UKS GÓRKI – SKT SP3 SANOK 3:10

SKT SP3: Natyn (3,5), Witka (3,5), Stepek (1,5), Paweł Lorenc (1), Piotr Lorenc (0,5), Łukasz Lorenc.

Planowa inauguracja rozgrywek IV ligi. Komplety punktów Bogdana Wiotki i Mariusza Nastyna.

Zwycięstwo pewne i wysokie, choć rezultat nieco fałszuje obraz meczu. Gospodarze stawili mocny opór, kilka gier kończyło się wynikami 3:2. Inna sprawa, że spotkanie praktycznie rozstrzygnęło się już po pierwszej serii singli, wygranej przez naszych zawodników 4:0. Gdy w deblach kolejne punkty dorzucili Witka i Nastyn oraz Janusz Stepek w parze z Piorem Lorencem (wygrali po zaciętej pięciostówce), kwestia pozostawała już tylko rozmiaru zwycięstwa. Miejscowi dopiero w końcówce wygrali trzy pojedynki, choć SKT jeszcze podwyższyło prowadzenie.

W sobotę 16.00 SKT podejmuje w SP3 Strzelca II Frysztak.



Po kilku latach przerwy Mariusz Nastyn znów reprezentuje barwy sanockiej drużyny. W meczu z Górkami zdobył komplet punktów.

Łyżwiarstwo szybkie

Odnaczeni działacze

Podczas uroczystego posiedzenia zarządu Górnika poseł Marian Kawa udekorował Krzyżami Zasługi dwóch długoletnich działaczy klubu.

Złotym krzyżem odznaczony został Adam Hoszowski, a srebrnym – Janusz Bojarczuk. Te wysokie odznaczenia przyznane zostały przez Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego z okazji 25-lecia działalności Górnika. Obok członków zarządu w posiadaniu uczestniczyli także: wiceburmistrz Stanisław Czernek, przewodniczący Rady Powiatu Waclaw Krawczyk, dyrektor Sanockiego Zakładu Pielęgnacji Nafty i Gazu Waldemar Wójcik oraz wiceprezes Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego Grzegorz Wysocki.

Sport szkolny

Rzucali daleko

Podczas lekkoatletycznych Mistrzostw Województwa gimnazjalistów w Mielcu nasz powiat zdobył dwa medale w konkurencjach rzutowych.

Niewiele zabrakło do podwójnego złota – w oszczepie Kamila Solarz z G3 miała identyczny rezultat jak zwyciężczyni, której jednak ustąpiła słabszym drugim wynikiem. W dysku tytuł mistrzowski sprzed roku obronił Rafał Gmitruk z G1. Tuż za podium uplasował się Dawid Szczudlik z G3.

Lokaty i wyniki:

100 m: 14. Ewa Malik (G4) – 14,12, 27. Monika Radwańska (G4) – 14,45; 13. Łukasz Banit (G1) – 12,56.

300 m: 8. Natalia Smorul (Tarnawa Dolna) – 47,06; 17. Zacharski Mariusz (G4) – 41,81, 43. Maciej Ambicki (G4) – 44,62.

600 m: 27. Monika Drwięga (G3) – 1.53,97.

Sztafeta 4x100 m: dziewczęta – 14. Tarnawa Dolna (Natalia Smorul, J. Górska, S. Furdak, A. Augustyn); – 57,86; chłopcy – 9. G4 (B. Szeliga, B. Żołnierczyk, M. Ambicki, T. Wójcik) – 49,81.

Skok w dal: 18. Monika Langenfeld (G3) – 4,42; 12. Bogdan Dawidek (G3) – 5,24.

Skok wzwyż: 7. Kamila Chowaniec (G3) – 135, 10. Aldona Kędra (G4) – 135; 24. Bartłomiej Żołnierczyk (G4) – 140.

Kula: 7. Dorota Florkowska (G4) – 9,22; 6. Mariusz Tomczyk (G1) – 12,44, 9. Daniel Szczudlik (Tarnawa Dolna) – 11,78, 36. Kamil Snarski (G2 Zagórz) – 10,52.

Dysk: 9. Joanna Kuzio (Tarnawa Dolna) – 19,45; 1. Rafał Gmitruk (G1) – 38,86, 4. Dawid Szczudlik (G3) – 33,34.

Oszczep: 2. Kamila Solarz (G3) – 25,51, 7. Justyna Pachowicz (G1 Zagórz) – 22,73; 10. Grzegorz Armata (Tarnawa Dolna) – 35,74.

(b)

TENIS

Liga drużynowa

Na Piątkę

Dokończono rozgrywki ligi Sanockiego Klubu Tenisowego. Ostatecznie zwycięstwo odniosła drużyna Piątkę.

Jej skład tworzyli Julian Bartkowski, Piotr Tarapacki i Daniel Czerapaniak. Na miejscach 2.-4. uplasowali się: Profesory (Dariusz Gaździk, Piotr Graboń i Jerzy Kondykowski), Miśki (Marian Nowak, Waldemar Bukowski i Janusz Stepek) oraz Nałciarze (Zbigniew Król, Maciej Lorenc i Paweł Fic).

Turniej deblowy

Pary dobierane

Zawody kończące sezon na kortach SKT wygrali Piotr Tarapacki i Bogdan Cetnar.

W turnieju walczyło 7 par, których doboru dokonywano losowo. W finale Tarapacki i Cetnar pokonali Grabonia i Bartkowskiego. Miejsce 3. zajęli ex aequo Piotr Jaklik i Wojciech Jaklik oraz Kondykowski i Jacek Stach.

Turniej dzieci

Trzy grupy

Dzieci zakończyły sezon na kortach przy Zespole Szkół nr 4.

W młodszej, „koedukacyjnej” grupie (8-9 lat) wygrała Karolina Bukowska, wyprzedzając Michała Galikę oraz Monikę Pająk i Patryka Koczerę. Starsza kategoria wiekowa miała osobne gry dziewcząt i chłopców. Wśród dziewcząt dominowały siostry Kardaszówny – wygrała Afrodyta przed Żanetą, kolejne miejsca zajęły Paulina Mika i Magdalena Kozimor. Zmagania chłopców wygrał Piotr Tymek, wyprzedzając Michała Jeziora, Dawida Słyszka i Wojciecha Jeziora.



Podczas zawodów gimnazjalnych Rafał Gmitruk pewnie obronił tytuł mistrza województwa w rzucie dyskiem

HOKEJ

Ekstraliga

Ważny mecz, kolejna przegrana...

KH SANOK – ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 1-3 (0-1, 0-0, 0-3)

Bramki: 1-0 Talaga – Burnat (18), 1-1 Kowalówka – Kotuła (50), 1-2 Plutecki – M. Kozłowski (51), 1-3 T. Da Costa (60). KH: Janiec – Maślak, Rapata; Niemiec (2), Fraszko (2), Radwański – Talga, Burnat; T. Demkowicz, Pavel (2), Milan; Ciepły (4), D. Demkowicz – Grzesik, Kostecki, Dzoń (4); Maryniak, Fabian; Sobkowicz, T. Mermer, Solon. Kary: 14 i 16 min. (w tym 10 za niesportowe zachowanie dla Podsiady i kara techniczna Zagłębia). Sędziował: Krzysztof Rzerzycha (Kraków). Widzów: 1000.

Niestety, nasi hokeiści nie wykorzystali szansy, by zmniejszyć dystans do Zagłębia Sosnowiec. Mimo że po dwóch tercjach podopieczni Adama Worwy prowadzili 1-0, w ostatnich dziesięciu minutach KH straciło trzy bramki.

W meczu przeciwko Zagłębiu w składzie KH nie znalazł się już ukraiński golkeeper, Mykola Voroshnov. Włodarze sanockiego klubu na początku minionego tygodnia zrezygnowali z usług popularnego „Bubu”. Były bramkarz KH mecz z Zagłębiem oglądał z trybun, gdzie rozdał setki autografów. Mykola na początku tego tygodnia opuścił już Sanok.

W Sanoku nie zagra też inny ukrajiniec, Rostislav Saglo, który pojawił się na kilku treningach. Ostatecznie obie strony nie dogadały się jednak w sprawach finansowych.

Już od pierwszych chwil obie drużyny rzuciły się do ataku. Jednak w lepszej sytuacji znaleźli się gospodarze (kara Artura Dżonia), lecz Łukasz Janiec wobec strażów Wojciecha Sosińskiego czy Kamila Duszaka nie skapitulował. W 8. minucie Adam Fraszko mógł na lawkę kar, a kilkanaście sekund później ugo los podzielił Lubosz Pavel. Sanocianie przetrzymali jednak ciężki okres gry w podwójnym osłabieniu i sami ruszyli do ataków. Od 18. minuty to oni grali z przewagą dwóch zawodników i po wygranym wzniesieniu, Arkadiusz Burnat obsłużył idealnym podaniem Bartłomieja Talagę, który strzelił pierwszą bramkę w tym spotkaniu. Niespełna na minutę przed końcem tercji rzutu karnego nie wykorzystał Adam Fraszko.

Początek drugiej tercji pokazał, że Zagłębie tania skóry nie sprzeda. Kilka groźnych strzałów Marcina Kozłowskiego, Duszaka czy Wojciecha Wojtarowicza padło tużem Jańca. W 34. minucie drugą karę otrzymał Artur Dzoń, lecz sanocka defensywa ustrzegła się błędów i KH nie straciło w tym okresie gry bramki. W ostatnich pięciu minutach tej części gry gospodarze coraz śmielej atakowali – Łukasza Blota próbował pokonać Wojciech Milan, Dariusz Demkowicz i Dzoń, jednak ten po raz drugi już nie skapitulował. Na dwie minuty przed końcem tercji w sytuacji sam na sam z bramkarzem Zagłębia znalazł się Robert Kostecki, lecz krążek po jego strzale otarł się o słupek.

W ostatniej odsłonie to sanocianie jako pierwsi poważnie zagrozili bramce przeciwnika (strzały D. Demkowicz i Radwańskiego), lecz w minutę na minutę inicjatywę przejmowało Zagłębie. Od 48. minuty



T. Da Costa strzela trzecią bramkę dla Zagłębia

nasz zespół znowu grał w osłabieniu i niestety tym razem stracił bramkę – niepilnowany Adrian Kowalówka doprowadził do wyrównania. Sanocianie ledwo otrząśnięci się po stracie pierwszej bramki, a było już 1-2, bnieśli nieco ponad minutę później na prowadzenie zespół z Sosnowca wyprowadził Rafał Plutecki. Od tego momentu gospodarzom bardzo trudno rozgrywać się akcje. W ostatniej minucie KH straciło zwycięstwo, ponownie podczas gry w osłabieniu (kara Marcina Niemca). Wtedy w sytuacji sam na sam z Jańcem znalazł się Tedy Da Costa i ustalił wynik meczu.

– Kiedy pod koniec meczu chciałem wycofać bramkarza, dostaliśmy kolejną karę i już było praktycznie po wszystkim. Szkoda, bo w pierwszej i drugiej tercji graliśmy całkiem dobrze. Z każdym spotkaniem chłopcy grają coraz pewniej i myślę, że w końcu zaczniemy zbierać punkty – mówił po meczu trener KH, Adam Worwa. Miejmy nadzieję, że tak się stanie, bowiem sytuacja KH nie wygląda zbyt ciekawie. W 14. kolejce rozgrywanej w niedzielę (KH nie brało w niej udziału, bowiem nasz rywal GKS Tychy uczestniczył w Turnieju Kontynentalnym – mecz zostanie rozegrany 2 listopada) Zagłębie pokonało u siebie TKH Toruń i tym samym powiększyło przewagę nad KH do 10 punktów. Na siódmą pozycję spadli tyszanie, lecz mają jeszcze cztery zaległe spotkania.

Tabela: 1. Cracovia (41, 63-24), 8. KH (2, 23-82). Dzisiaj KH zmierzy się na wyjeździe z Dworami Unią Oświęcim, natomiast w niedzielę na Torsan przyjedzie lider rozgrywek, Cracovia (17.00).

Ligi młodzieżowe

Juniorzy młodszy

MKH SANOK – MIKUS JANÓW
2-7 (1-4, 1-2, 0-1)

Bramki: P. Wojtas 2. MKH: Ambicki – Izdebski; P. Wojtas, Madej, Wadas – Ł. Królicki, P. Królicki; Maślak, Sawicki, Ochała; Pietryka, M. Milczanowski.

Niestety podopiecznym Jerzego Hućko i Krzysztofa Ząbkiewicza ponownie nie udało się odnieść zwycięstwa. Zespół z Janowa po strzeleniu dwóch bramek mądrze rozgrywał krążek, skutecznie uniemożliwiając naszym zawodnikom konstruowanie sytuacji podbramkowych. MKH strzeliło wprawdzie kontaktoją bramkę, lecz podzielała ona mobilizującą na gości, którzy ostatecznie po siedmiu celnych trafieniach wygrali to spotkanie.

Młodzicy

MKH SANOK – MUKS JANÓW
6-4 (4-1, 2-2, 0-1)

Bramki: Ciepły 2, Solon 2, Piegdoń, Kowalski. MKH: Wajda – Mazur, Haduch; Solon, Wilusz, Ciepły – Wolanin, Piegdoń; Kowalski, Golarz, Hućko; Cyganik.

Mecz rozpoczął się dobrze dla zawodników Arkadiusza Burnata. MKH dość szybko zdobyło trzy bramki, dzięki czemu do końca meczu kontrolować przebieg spotkania. Goście nie spoczęli jednak na laurach i do końca meczu atakowali bramkę Kamila Wajdy. Podczas spotkania kontuzji kolana nabawił się Mateusz Wilusz, co niestety może go wykluczyć z kilku spotkań. Mecz był bardzo ostry i bardzo często zawodnicy obu drużyn zostali odsyłani na lawkę kar. Skuteczniejsi podczas gry w przewadze okazali się gospodarze i zasłużenie wygrali.

Turniej UKS-u

Blisko podium!

W niedzielę na lodowisku w nowym Targu został rozegrany Turniej Finałowy Mistrzostw Polskich Uczniowskich Klubów Sportowych. Niestety zawodnikom trenera Tadeusza Garba nie udało się zdobyć medalowego miejsca.

W turnieju brały udział cztery najlepsze ekipy wyłonione w turniejach kwalifikacyjnych. Obok Niedźwiadków o najwyższe laury walczyły Szarotki Nowy Targ, UKH Oświęcim i Sokoły Toruń. Każde spotkanie składało się z 18. minutowej tercji i rzutów kranych.

UKH OŚWIĘCIM – UKS NIEDŹWIADKI
3-1 (karne: 4-1)

Bramka: Sawicki.

SZAROTKI NOWY TARG

– UKS NIEDŹWIADKI 4-2 (karne: 3-1)

Bramki: Sawicki, A. Stabryła.

SOKOŁY TORUŃ – UKS NIEDŹWIADKI
3-1 (karne: 3-1)

Mimo trzech porażek, Niedźwiadki zaprezentowały się z bardzo dobrej strony. Sanocianie rozegrali dobre spotkanie z gospodarzami i jednocześnie triumfatorami turnieju – Szarotkami (jeszcze przed tygodniem w turnieju półfinałowym nasz zespół przegrał z tym samym rywalem różnicą dziewięciu bramek). Do podium zabrakło niewiele, dlatego wszystkim „Niedźwiadkom” należą się duże wyrazy uznania i brawa za ambitną grę!

Niedźwiadki: Hućko, Kuzio, Bielec, Sawicki, Rycyk, Wielgos, Przetacznik, Guła, Olearczyk, Pielech, Rembisz, Prorok, A. Stabryła, D. Stabryła, Mielniczek, Cwikła, Dębiński, Kramarz.

Wiadomości hokejowe:
BARTOSZ WIŚNIEWSKI

FUTBOL

III liga małopolska

Niemczyka wspomnień czar

AVIA ŚWIDNIK – STAL HERB SANOK 1-1 (0-1)

Bramki: Gutek (82) – Daniel Niemczyk (14). Stal: Pietrzkiwicz – Okas, Gawłowicz, Łuczka, Sumara – Damian Niemczyk (73 Nikody), Węgrzyn, Kuzicki, Łukacz (85 Mielniczek) – Daniel Niemczyk (90 Pawiak), Pańko (57 Badowicz). Żółte kartki: Okas, Mielniczek. Sędziował T. Sadowski (Białystok). Widzów 600.

Piąty remis, zarazem trzeci mecz z rzędu zakończony wynikiem 1-1. Przy okazji najcenniejszy z punktów wywalczonych w tych spotkaniach – na własnym boisku wicelider udowodnił, że miejsce w tabeli nie jest dziełem przypadku. Lekki niedosyt pozostał, bo bramkę straciliśmy 8 minut przed końcem, z drugiej strony po przerwie wyraźnie dominowali gospodarze.

Pojedyński z Avią stalowcy wspominają dobrze, to właśnie pokonując tę drużynę wygrali jedyny mecz przed własną publicznością w II-ligowym sezonie (1998/99). Zwycięską bramkę zdobył wtedy Daniel Niemczyk, który po ponad 6 latach postanowił odświeżyć wspomnienia. Nie minął nawet kwadrans gry, gdy „Niemiec” pokazał rywalom język, z podania Damiana Niemczyka trafiając pod poprzeczkę. Po kolejnym kwadransie starszy z Niemczy-



W 14. min meczu Daniel Niemczyk pokazał gospodarzom język...

ków mógł zostać bezwzględny bohaterem meczu, ale wychodząc na czystą pozycję poślizgnął się na mokrej trawie. Miejscowi przyspieszyli w końcówce pierwszej połowy. W 39. min Misztal strzelał nad bramką, później Dawid Pietrzkiwicz obronił uderzenie Wiącka, a dobitka Michnikowskiego minęła cel.

Po zmianie stron świadczanie osiągnęli wyraźną przewagę optyczną, choć i Stal nie rezygnowała z kontr. Gra rywali w środkowej strefie boiska mogła się podobać, mieli kilka ciekawych wymian z pierwszą piłką. Przycisnęli zwłaszcza na początku drugiej połowy, oddając kilka strzałów, ale bramkarz musiał interweniować tylko po uderzeniu Gołębia; pozostałym brakowało precyzji lub blokowali je obrońcy. W końcówce Avia dopięła jednak swego, gdy z dośrodkowania Misztala przy słupku trafił Gutek, chwilę wcześniej wprowadzony na boisko. Po kilku minutach wicelider miał szansę na zwycięską bramkę – Galiński przerzucił futbolówkę nad Pietrzkiwiczem, jednak Piotr Łuczka wybił ją sprzed linii bramkowej. W końcówce stalowcy opanowali sytuację, przynosząc ciężar gry na połowę rywali.

Tabela: 1. Stal Stalowa Wola (27, 15-5); 10. Stal Sanok (14, 16-13).

Dzisiaj (godz. 14.00) Stal podejmuje Tłoki Gorzyce, które w ostatniej kolejce przegrały z Wierną Małogoszcz (tym sposobem outsider grupy wywalczył pierwsze zwycięstwo w sezonie).

Liderowi nie przystoi tak tracić punktów, usprawiedliwieniem jednak może być brak posiłków z pierwszej drużyny (grała tego samego dnia) oraz chłód, który paraliżował i piłkarzy i kibiców. Nie znaczy to jednak, że nie było okazji bramkowych, bo przy większej dozie szczęścia i zimnej krwi każda z drużyn mogła zgarnąć pełną pulę. W pierwszej połowie szansę mieli Jakub Jaklik i Łukasz Tabisz, a po drugiej stronie boiska Tomasz Reguła. W 63. min bramkę dla gości powinien zdobyć Januszczak, lecz nie trafił do praktycznie pustej bramki. Na rywalach mogło się to zemścić w ostatniej minucie, wtedy jednak znakomitą sytuację zmarnował Jaklik. Wcześniej strzelali też Tomasz Sawicki i Mateusz Jaracz.

Tabela: 1. Stal (26, 27-10), 2. Łzdebki (20, 22-12).

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Hat-tricki na osłodę

Podczas serii świetnych spotkań pierwszej porażki w sezonie doznali juniorzy starsi, przegrywając u siebie z przeciętną Kolbuszowianką. W tej sytuacji za niewielką pociechę uznać można zwycięstwa trzech młodszych drużyn nad rówieśnikami z Kolbuszowej. Na osłodę pozostały indywidualne wyczyny stalowców – trzy hat-tricki, w tym jeden z nawiązką.

Trampkarze starsi

STAL GEO-EKO SANOK –

KOLBUSZOWIANKA KOLBUSZOWA 6-0 (1-0)

Bramki: Wanieliasta 4 (20, 45, 47, 55), Piecuch (65), Ambicki (50). Stal: K. Januszczak – Tarnawski, Ząbkiewicz, J. Januszczak, Paweł Lorenc – Mogilany, Adamiak (50 Rywka), Serwański, Ambicki – Wanieliasta, Kuzio (50 Piecuch).

Najlepszym komentarem do meczu sam wynik – stalowcy nie dali rywalom żadnych szans. Po pierwszej połowie Kolbuszowianka mogła jeszcze mieć nadzieję na korzystny rezultat, ale potem worek z bramkami rozwiązał się na dobre. Aż 4 gole zdobył Michał Wanieliasta, choć powinien zakończyć zawody z dwukrotnie lepszym dorobkiem. W międzyczasie trafił Piecuch, a ostre strzelanie zakończył Michał Ambicki.

Tabela: 1. Stal M. (18, 24-4); 10. Stal (3, 11-15).

Trampkarze młodszy

STAL SANOK – KROŚNIANKA KROSNO 2-0 (0-0)

Bramki: Góra (54), Mielieliczyn (65). Stal: Ryński – Lewicki, Piecuch, Mądry, Lisowski – Sieradzki, Ogrodnik, Góra, Chutkowski (45 Domaradzki) – Mielieliczyn, Florek (40 Wójcik).

Wymęczone zwycięstwo z defensywnie nastawioną Krośnianką. Łupem bramkowym tradycyjnie podzielili się Daniel Góra i Erwin Mielieliczyn (choć powinni zdobyć przynajmniej po 2 gole). Pierwszy główkował pod poprzeczkę, drugi złożył bramkarzowi przysłowiową „siatkę”. Goście stworzyli tylko jedną okazję bramkową.

Tabela: 1. Stal M. (23, 35-4); 5. Stal (18, 32-27)

Młodzi starsi

STAL SANOK – KROŚNIANKA KROSNO 3-0 (0-0)

Bramki: Adamiak 3 (35, 40, 55). Stal: Ryński – Lewicki, Jakubowski, T. Pisaniak, Kokoć – Milczanowski, Łzdebki, Roszniowski, Lisowski – Adamiak, A. Pisaniak. Na zmiany: Chyła, Kowalski, Jakubaszek, Gankiewicz.

Zwycięstwo wywalczono w drugiej połowie, gdy klasycznym hat-trickiem popisał się Kamil Adamiak. Za każdym razem wykorzystywał sytuację sam na sam po prostopadłych podaniach partnerów. Trener Kazimierz Pastuszek graczem meczu uznał jednak Rafała Lewickiego, który całkowicie wyłczył najlepszego zawodnika rywali.

Tabela: 1. Stal St. W. (22, 46-7); 8. Stal S. (9, 12-20).

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

SIATKÓWKA

III liga senierek

Tie-break z klasą

SANOCZANKA PBS BANK SANOK – AZS KARPATY KROSNO 3:2 (25, 12, -19, -20, 9)

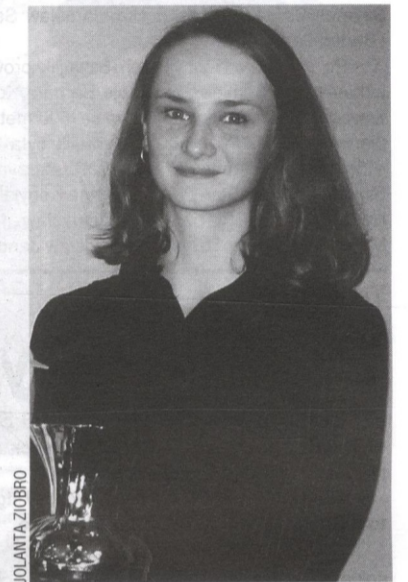
Sanoczanka: Latoś, Bryndza, Drwiega, A. Szmyd, Dymińska, Rojek, Potok (libero). Sędziowali: M. Lew (Dębica) i R. Pragłowski (Rzeszów). Widzów 60.

Piękny mecz z happy endem, choć przed tie-breakiem przypomnieli się najsłynniejsze siatkarskie przysłowie. O sile Karpat stanowiły dwie wychowanki Sanoczanki – Sylwia Maciejowska-Gunia i Kamila Kucharska.

Widowisko zapowiadał już pierwszy set, w którym obie drużyny grały punkt za punkt. Emocje sięgnęły zenitu w końcówce – kilka razy pomyliła się Karolina Rojek, ale ostatnie słowo należało do Sanoczanki. Trener krośnianek mocno protestował po kończącym set nieudanym ataku jego podopiecznych, twierdząc, że piłka była po bloku. W drugiej odsłonie Sanoczanka dała prawdziwy koncert. Na każdy punkt rywalk odpowiadała dwoma, trener Ryszard Karaczkowski chodził wzdłuż linii, bijąc brawo swoim zawodniczkom. Nic zresztą dziwnego – po niektórych akcjach Agnieszki Latoś ręce same składały się do oklasków. Wynik 25-12 mógł być jedynym odebrać resztki ochoty do gry, jednak zdołały się zmobilizować do dalszej walki. Niemal do połowy kolejnej partii wszystko wydawało się być pod kontrolą, Sanoczanka prowadziła, ale wystarczył chwilowy zastój i z 10-8 nagle zrobiło się 12-15. Karpaty poszły za ciosem, wygrywając seta do 19. W czwartej odsłonie sytuacja powtórzyła się – początek dla gospodyń (psute zagrywki Karpat), ale od połowy seta Sylwia, Kamila i ich partnerki wrzuciły wyższy bieg.

Gdy czwarte seta Karpaty wygrały do 20, przypomnieli się stare siatkarskie przysłowie, że kto nie wygrywa w 3 setach, ten przegrywa w 5. Początek tie-breaka zdawał się potwierdzać obawy, Krosno objęło prowadzenie 4-2. W tym momencie sprawy w swoje ręce przejęła jednak Latoś i po kilku jej atakach Sanoczanka prowadziła już 8-6. A końcówka niespodziewanie należała do Barbary Bryndzy, która najpierw zaprezentowała przytomne minięcie, potem skuteczny blok, wreszcie atak w sam róg boiska. Doszedł jeszcze as serwisowy Eweliny Dymińskiej i po takiej serii Krosno miało dość.

Tabela: 1. Wisłoka Dębica (4, 5-4); 5. Sanoczanka (2, 3-2).
W niedzielę (10.00) juniorki Sanoczanki podejmują Stal Mielec.



Agnieszka Latoś wygląda jak uosobienie dobroci, jednak na parkiecie nie ma litości dla rywalk. Podczas walki na siatce zawsze wie gdzie postać piłkę.

III liga seniorów

Porażka po walce

MKS MOSIR JASŁO – TSV MANSARD SANOK 3:1 (-23, 23, 28, 20)
TSV: Kondyjowski, P. Sokółowski, Kocur, Wiśniowski, Święcichowski, Kusior, T. Sokółowski (libero) oraz Owarzany, Stefanowski, Kornecki. Sędziowali: M. Gadzina (Strzyżów) i P. Nycz (Krosno). Widzów 100.

W meczu na szczyście rewanż MOSIR-u za analogiczną porażkę u siebie z poprzedniego sezonu. Pojedynek bardzo wyrównany, jedynie w IV secie nieco większa przewaga Jasła.

Mimo braku Bartosza Serwatki (w meczu z rezerwami Karpat skreślił nogę) TSV rozpoczęło znakomicie, już po kilku minutach prowadząc 12-4, świetnie grał Tomasz Kusior. Jaślanie długo nie mogli przebić się przez nasz blok, ale wkrótce zaczęli odrabiać straty. Od stanu 20-22 zdobyli trzy kolejne punkty, obejmując prowadzenie, jednak odpowiedź drużyny Wiesława Semeniuka była identyczna i pierwszy set zapisany po naszej stronie. Druga partia miała odwrótny przebieg – po dobrym początku gospodarzy, to TSV musiało gonić. Rywale pierwszego setbola mieli już przy stanie 24-19, lecz stać nas było na nagły zryw i kto wie, jak zakończyłby się set, gdyby nie zepsuty serwis przy 23-24. Trzecia odsłona przyniosła najwięcej emocji. Częściej prowadziło TSV, ale MOSIR utrzymywał dystans. W końcówce nerwy wzięły górę, nie udało się wykorzystać trzech setboli po obronionych atakach. Takie rzeczy się mszczą, wynik 28-30 mocno zabolował. Ślad w psychice pozostał na set czwarty. I ostatni jak się okazało, bo grające coraz lepiej i swobodniej Jasło uzyskało sporą przewagę. W końcówce udało się ją nieco zniwelować, jednak nie na tyle, by rywale dali sobie wydrzeć zwycięstwo.

– Porażka, ale po dobrym meczu. Najlepszym zawodnikiem na parkiecie był M. Pasterz – syn trenera siatkarek z Jasła. Rewanż za miesiąc, będziemy chcieli się odkuć – powiedział trener Semeniuk.

Tabela: 1. MOSIR (9, 9-1), 2. TSV (6, 7-3).

Podkarpacka liga juniorów

Jeszcze na zero

MKS VLO RESOVIA RZESZÓW – MECHANIK SANOK 3:0 (9, 16, 16)
Mechanik: Krystyński, Ćwikła, Robel, Jadrlikowski, Kopeć, Zieliński oraz Socha i Wójcik.

Mechanik nadal czeka choćby na pierwszego wygranego seta. Po słabym meczu z Feniksem Dębica miało być lepiej, ale na początku zawodnicy Ewy Łękiej wystraszyli się wzrostu rywali, pierwszego seta oddając praktycznie bez walki. Później rzeczywiście było już lepiej, gra zaczęła się ząbować, nie na tyle jednak, by zagrozić reszowianom.

Tabela: 1. MKS VLO (6, 9-0); 7. Mechanik (3, 0-9).

W niedzielę (11.00, sala ZS3) Mechanik podejmuje Orkana Nisko.

Lekkoatletyka

Najlepszy obcokrajowiec

Edmund Kramarz zajął 5. miejsce podczas biegu ulicznego w Svicie koło Popradu na Słowacji.

Trasę liczącą ponad 14 kilometrów (6 okrążeń po około 2.400 metrów) Kramarz pokonał w czasie 47.54 min, co oprócz 5. lokaty w klasyfikacji generalnej dało mu także 3. w kategorii wiekowej 30-39 lat. Przed nim uplasowali się tylko Słowacy – z czasem o 45 sekund lepszym wygrał Martin Holecko. Startowało około 50 osób.

Klasa A

Wszyscy zmarzli

STAL II AGENDA 2000 SANOK – LKS PISAROWCE 0-0

Stal: Bednarczyk – Sokółowski, Kawa, T. Jęczkowski, Tabisz (70 Dąbrowiecki) – Niemiec, Silarski, Jaklik, Szalega (46 Jaracz) – Sabat (65 Sawicki), Tomoń (46 Pęcak). Żółta kartka: T. Jęczkowski. Sędziowała: B. Wosiewicz (Krosno). Widzów 50.

Kolejny remis u siebie, tym razem bezbramkowy, i to zaledwie tydzień po kanonadzie w Haczowie.

Juniorzy starsi

STAL DROMA SANOK –

KOLBUSZOWIANKA KOLBUSZOWA 0-1

Stal: Pietrzkiwicz – Siejko, Krawiec, Chudziak – Rajtar (65 Tomoń), Chyra, Klepacz, Paraniak (70 Pęcak), Chudziński – Berling, Sawicki (60 Pańko).

Powtórka sprzed sezonu, gdy passa drużyny Piotra Kota (wtedy juniorów młodszych) skończyła się po 6 wygranych, mimo dużej przewagi w meczu z ostatnim w tabeli MKS-em Kańczuga. Podobnie było i tym razem – goście myśleli głównie o defensywie, tylko sporadycznie szukając okazji do kontr, a jednak zgarnęli pełną pulę. Stal zagrała słabiej niż w poprzednich meczach, ale już do przerwy o komfort bramkowy mógł zadbać Tomasz Sawicki, który miał kilka świetnych sytuacji. Idealnej okazji nie wykorzystał też Łukasz Rajtar. W 60. min Sawicki został sfaulowany, wychodząc na czystą pozycję i sędzia usunął sprawcę z boiska. Wydawało się, że pół godziny w przewadze wystarczy do zdobycia zwycięskiej bramki, tymczasem po jednej z kontr sztuka ta udała się rywalom. I to w niecodziennych okolicznościach, bowiem jeden z nich trafił efektywną przewrotną z 13 metrów. W końcówce Stal dążyła do zmiany wyniku, ale nie udało się już wypracować czystej sytuacji bramkowej.

Tabela: 1. Stal Mielec (24, 19-5), 2. Stal S. (20, 21-5).

Juniorzy młodszy

STAL DROMA SANOK –

KOLBUSZOWIANKA KOLBUSZOWA 2-1 (1-0)

Bramki: Prenkiewicz (30, 79). Stal: Kurkarewicz – Sokół, Markowski, Koczera – Dufat (70 Matulewicz), Bil (70 Piszek), Bindas, Kruszyński, Osenkowski (60 Kijowski) – Prenkiewicz, Hnat (50 Ziemiański).

Zastużone zwycięstwo, przypieczętowane jednak dopiero minutę przed końcem, gdy akcją godną kamery popisał się Michał Prenkiewicz. Po rajdzie przez pół boiska i minięciu kilku rywali strzelił piasko z 16 m obok bezradnego bramkarza. Prenkiewicz zdobył też pierwszego gola, trafiając z podania Kamila Kruszyńskiego. Również i w tym meczu gol dla Kolbuszowej był niecodzienny – po uderzeniu z bardzo ostrego kąta piłka wpadła do bramki, odbijając się jeszcze od... bliższego słupka.

Tabela: 1. Igloopol Dębica (27, 37-6); 8. Stal (12, 15-14).

Juniorzy młodszy B

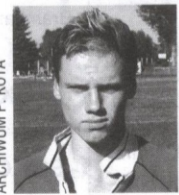
STAL GEO-EKO SANOK –

KOLBUSZOWIANKA KOLBUSZOWA 4-1 (2-0)

Bramki: Sobolak 3 (33, 55, 75), Piotr Lorenc (21). Stal: Szpiech – Chynał, Niedzielski, Zarzycki, Piotr Lorenc – Barski, Florek, Galant, Sobolak – Drabik, Motczan (41 Romaniuk).

Po wymęczonym zwycięstwie nad Lechią Sędziszów wreszcie pewna wygrana. Największy udział miał w niej Sebastian Sobolak, który trzy razy trafił do siatki, choć mógł nastrzelać jeszcze. Najbardziej podobał się jednak gol Piotra Lorenca, który z 30 m kropnął pod poprzeczkę.

Tabela: 1. Orły Rzeszów (24, 25-5); 6. Stal (7, 8-12).



Michał Prenkiewicz